

CHRYSTUS KRÓLEM



ISSN 1508-8642

Pismo Parafii p.w. Chrystusa Króla w Jarosławiu

www.chrystuskrol.com
email: poczta@chrystuskrol.com



Boże Ciało 2015

Niech Pan Bóg błogosławi nam na wakacjach



**35 lat
kapłaństwa**



**25 lat
pobytu
w
Jarosławiu**

8 czerwca br. to 35 rocznica święceń kapłańskich ks. prałata Andrzeja Surowca. Tego dnia o godz. 18.00 odbyła się uroczysta Msza św. w czasie której wdzięczni parafianie modlili się w intencji Jubilata. W darach ofiarnych ks. Prałat otrzymał rzeźby bieszczadzkich aniołów od parafialnych wspólnot.

Innym pięknym jubileuszem było 25-lecie pobytu ks. Prałata w Jarosławiu. W latach 1982-1984 ks. Prałat był wikariuszem w naszej parafii, a od 29 marca 1992 r. przez 23 lata jest proboszczem. Dziękujemy! Efekty są widoczne.





Ważna pamięć

Organizatorzy Motocyklowego Rajdu Katyńskiego postanowili upamiętnić 75 rocznicę wywozu pierwszych więźniów z Jarosławia do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Ważnym elementem tego świętowania było złożenie kwiatów i zniczy przed Pomnikiem Katyńsko-Smołeńskim na naszym placu kościelnym.





Seniorzy lubią podróżować



Na początku czerwca, członkowie Kolpingowskiego Klubu Seniora przy naszej parafii, postanowili poznać kolejne piękne miejsca naszego kraju. Tym razem w ciągu dwóch dni seniorzy podziwiali zabytki pasma górskie Beskidu Sądeckiego. Na trasie wędrowki znalazła się m.in. Krynica Górską, gdzie zapoznali się z historią miasta, wodolecznictwa a także „zdobyli” (kolejką) - Górę Parkową.

W Tyliczu, z ust tamtejszego Proboszcza poznali historię zarówno miejscowości jak również drewnianego – zabytkowego kościółka, pochodzącego z początku XVII wieku, oraz tradycje tamtejszej Kalwarii z górą Golgotą.

W programie wycieczki znalazł się również wyjazd kolejką gondolową na górę Jaworzyna.

W drodze powrotnej seniorzy odwiedzili słynną na Sądeczyźnie pasiekę „BARĆ” i poznali historię pszczelarstwa. Radosne nastroje, jakie towarzyszyły Seniorom przez dwa dni świadczą o mile spędzonych chwilach i dalszym zbrataniu tego środowiska.

Już we wrześniu Seniorzy planują kolejny „wypad”, ale tym razem w rejon Nałęczowa, Kazimierza n. Wisłą i Sandomierza, w poszukiwaniu kolejnych miłych wrażeń.



Pamiętamy o pierwszym proboszczu

Na wielki szacunek zasługuje pomysł naszych parafian, aby z okazji imienin w dzień św. Antoniego odwiedzić grób pierwszego proboszcza ks. Antoniego Ślusarczyka. Wszyscy wspominamy go bardzo ciepło. Taka modlitwa ma wielką wartość i jest piękną tradycją.



Przedszkolaki dziękują Panu Bogu



Z inicjatywy S. Moniki została zorganizowana Msza św. na zakończenie roku katechetycznego w Przedszkolu Nr 10 i Przedszkolu Montessori. Mszy św. przewodniczył (pod nieobecność przeszkodzonego k. Prałata) ks. Grzegorz. Na zakończenie dzieciaki otrzymały smakowite cukierki.

Z chórem liturgia jest piękniejsza

Chórzyści sympatycznie zakończyli kolejny rok działalności przy naszym kościele. Pomimo braków w głosach efekt końcowy systematycznych prób jest ciągle piękny. Duże nadzieje chórzyści wiążą z dyrygentem - p. Kamilem. Zachęcamy do wsparcia naszego chóru swoim głosem.



Papież Franciszek o swojej encyklice „Laudato si’”



LAUDATO SI'

ŻYCIE POWOŁANIEM, BY BYĆ OBROŃCAMI
DZIEŁA BOŻEGO, JEST ISTOTNĄ CZĘŚCIĄ ŻYCIA
UCZCIWEGO, NIE JEST CZYMŚ OPCJONALNYM,
NIE JEST TEŻ DRUGORZĘDNYM ELEMENTEM
DOŚWIADCZENIA CHRZEŚCJAŃSKIEGO.

ENCYKLIKA POŚWIĘCONA TROSCE O WSPÓLNY DOM

„Mam nadzieję, że ta encyklika, dołączając do nauki społecznej Kościoła, pomoże nam rozpoznać wielkość, pilność i piękno stojącego przed nami wyzwania. Najpierw dokonam krótkiego przeglądu różnych aspektów obecnego kryzysu ekologicznego, aby podjąć najlepsze owoce, jakimi dziś dysponują poszukiwania naukowe, dotykając ich dogłębnie i dając konkretną bazę dla wynikającego stąd życia etycznego i duchowego. Wychodząc z tej panoramy, podejmę pewne zagadnienia wpływające z tradycji judeochrześcijańskiej, aby nadać większą konsekwencję w naszym zaangażowaniu na rzecz środowiska. Następnie spróbuję dotrzeć do przyczyn obecnej sytuacji, tak aby nie tylko pojąć jej objawy, ale także głębsze przyczyny. W ten sposób będziemy mogli zaproponować taką ekologię, która w swoich różnych wymiarach łączyłaby szczególne miejsce, jakie człowiek zajmuje na tym świecie oraz jego relacje z otaczającą go rzeczywistością. W świetle tej refleksji chciałbym dokonać kroku naprzód w nakreśleniu pewnych ogólnych linii dialogu i działań angażujących zarówno każdego z nas, jak i politykę międzynarodową. Wreszcie, ponieważ jestem przekonany, że każda przemiana wymaga motywacji oraz procesu edukacyjnego, zaproponuję pewne linie ludzkiego dojrzewania inspirowane skarbem chrześcijańskiego doświadczenia duchowego.

Chociaż każdy rozdział ma swoją własną tematykę i konkretną metodologię, to podejmuje z kolei z nowej perspektywy ważne zagadnienia poruszone w poprzednich rozdziałach. Dotyczy to zwłaszcza niektórych głównych linii, przenikających całą encyklikę. Na przykład ścisła więź między ubogimi a kruchością naszej planety, przekonanie, że wszystko na świecie jest ściśle ze sobą powiązane, krytyka nowego paradygmatu i form władzy, które wywodzą się z technologii, zachęta do poszukiwania innych sposobów rozumienia ekonomii i postępu, wartość właściwa każdemu stworzeniu, ludzki sens ekologii, potrzeba otwartej i szczerzej dyskusji, poważna odpowiedzialność polityki międzynarodowej i lokalnej, kultura odrzucenia oraz propozycja nowego stylu życia. Kwestie te nigdy nie będą zamknięte i zaniechane, ale wręcz nieustannie podejmowane i ubogacane”.

Nowa zieleń przy kościele

W narożniku kościoła od dłuższego czasu stara zieleń bardziej szpeciła wygląd otoczenia kościoła niż ozdabiała. W minionym tygodniu znany ogrodnik Zbigniew Milczanowski posadził nowe krzewy, a przy okazji zostało ozdobione otoczenie Pomnika Katyńskiego.



Przed nami jubileusz

23 sierpnia o godz. 12.15 odbędzie się uroczysta Msza św. z okazji 25 rocznicy ślubów naszej rodaczki S. Janiny Mrozowicz ze Zgromadzenia Córek Matki Bożej Bolesnej Serafitek. Siostra Janina wstąpiła do zakonu w 1987 r. Pierwsze śluby zakonne złożyła 11 lipca 1990 r., a śluby wieczyste złożyła 10 sierpnia 1995 r. Zawsze pragnęła całe swoje życie zakonne poświęcić pracy z dziećmi.



Módlmy się o powołania



Procesja Bożego Ciała w naszej parafii





Piknik „Z bliźnim na majówkę” i Biesiada Sarmacka

Międzynarodowy Piknik „Z bliźnim na majówkę” jest piękną imprezą charytatywną organizowaną przez parafię Chrystusa Króla w Jarosławiu, Urząd Marszałkowski, oraz Burmistrza Miasta Jarosławia, która odbyła się 30 maja br. w Heluszu. Piknik miał charakter imprezy wojewódzkiej i jednocześnie międzynarodowej. Piknik integracyjny „Z bliźnim na majówkę” ma już kilkunastoletnią tradycję. Gośćmi Honorowymi jak zwykle były osoby niepełnosprawne, pensjonariusze Domów Pomocy Społecznej z całego województwa, wychowankowie Domów Dziecka i dzieci ze świetlic charytatywnych. Obecnych było także wiele innych osób z Jarosławia oraz z okolicznych miejscowości - razem ok. 6 tysięcy, w tym 2 tysiące osób niepełnosprawnych i pensjonariuszy DPS. Gośćmi specjalnymi byli: abp Józef Michalik, władze samorządowe, parlamentarzyści.

Tegoroczne spotkanie „Z bliźnim na majówkę” rozpoczęło się o godz. 10.00 uroczystą Mszą św. sprawowaną przez abpa Józefa Michalika. Specjalną atrakcją były koncerty zespołu No To Co, „Wesoły Lwów” z Ukrainy. Uznaniem cieszyły się również koncerty zespołu Ekipa z Wiązownicy i Zespołu wokalnie-instrumentalnego z Parafii Chrystusa Króla w Jarosławiu, pokaz mody i pokazy tańca: zespołu „Impresja”, Ogniska Baletowego, zespołu „Taneczne harce”, oraz pokaz tańca towarzyskiego.

Powodzenie miała degustacja potraw regionalnych przygotowanych przez 7 Kół Gospodyń Wiejskich i Restaurację Klasyczna w Jarosławiu.

Każdy z uczestników mógł również wziąć udział w 7 konkursach: rzut lotką, rzut kółkami, rzut do mini kosza, slalom z piłką, strzał piłką do bramki, szachy i warcaby. Dla dzieci zapewne największą atrakcją były zjeżdżalnie i całe Wesołe Miasteczko.





30 maja 2015



No To Co



Wesoły

Lwów







Komunikat z 369. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski

W dniach 9 i 10 czerwca 2015 r. biskupi zgromadzili się w Warszawie, w siedzibie Sekretariatu Konferencji Episkopatu Polski, na 369. zebraniu plenarnym. Uczestniczył w nim także abp Celestino Migliore, nuncjusz apostolski w Polsce.

1. Biskupi wysłuchali referatów, które w świetle danych GUS oraz wyników badań CBOS ukazały obszary i rozmiary biedy w Polsce. Podkreślono, że ludzka bieda nie dotyczy tylko kondycji materialnej, ale również moralnej i duchowej. Ubóstwo często stygmatyzuje i marginalizuje, a czasem prowadzi do wykluczenia, dlatego nie można wobec niego pozostać obojętnym. Najbardziej niepokoi bieda, która dotyczy polskich rodzin, szczególnie wielodzietnych. Biskupi przypomnieli, że jednym z istotnych zadań duszpasterstwa jest pomoc ubogim, która dokonuje się przez posługę miłości. Szczególne zadanie w trosce o potrzebujących spełnia Caritas Polska, która obchodzi w br. jubileusz 25-lecia działalności. Caritas skupia obecnie ponad 100 tys. wolontariuszy i prowadzi ponad 900 placówek, wśród których są noclegownie, jadłodajnie, domy samotnej matki, okna życia, centra pomocy migrantom i uchodźcom, świetlice socjoterapeutyczne, hospicja, punkty wydawania odzieży i dystrybucji żywności, warsztaty terapii zajęciowej oraz ośrodki interwencji kryzysowej. Biskupi podziękowali wolontariuszom i wszystkim zaangażowanym w dzieła miłosierdzia oraz poprosili wszystkich ludzi dobrej woli o dalszą pomoc potrzebującym.

2. Rok 2016 będzie znaczący dla Kościoła w Polsce dzięki wyjątkowym wydarzeniom. 1050. rocznica Chrztu Polski przypomni bogate dziedzictwo obecności chrześcijaństwa w dziejach naszego państwa i narodu. W tym kontekście organizacja Światowych Dni Młodzieży w Krakowie stanowi niejaką potwierdzenie naszej wielowiekowej wierności Ewangelii. To wielkie wydarzenie, zaplanowane na lipiec 2016 r. i połączone z wizytą Ojca Świętego Franciszka oraz przybyciem młodzieży z całego świata, ma być umocnieniem naszej wiary i z nadzieją poprowadzić nas w przyszłość. Ojciec Święty przybędzie głównie do Krakowa, ale jego wizyta ogarnie cały Kościół w naszej Ojczyźnie i pozwoli nam poczuć się żywą częścią wspólnoty Kościoła Powszechnego. Ufamy, że te radosne wydarzenia przyniosą bogate owoce dla dzieła nowej ewangelizacji w naszej Ojczyźnie.

3. W tym roku minie 50 lat od historycznej wymiany listów między episkopatami Polski i Niemiec. W liście biskupów polskich znalazły się znamienne, wielokrotnie cytowane słowa: „Przebaczymy i prosimy o przebaczenie”. Elementem rocznicowych obchodów będzie spotkanie przedstawicieli obu episkopatów na Jasnej Górze w listopadzie tego roku. 18 listopada, równolegle w Berlinie i Wrocławiu, otwarta będzie wystawa ilustrująca okoliczności wymiany listów i ich oddziaływanie. Ukaże ona tamte wydarzenia jako model nadal przydatny przy podejściu do współczesnych problemów i ognisk zapalnych. Obchody rocznicowe

będą miały również miejsce w październiku w Rzymie, gdzie przed 50 laty, w klimacie kończącego się Soboru, rozpoczął się proces pojednania.

4. Konferencja dokonała wyboru nowego moderatora generalnego Ruchu Światło-Życie. Został nim ks. Marek Sędek, kapłan diecezji warszawsko-praskiej. Równocześnie Biskupi dziękują dotychczasowemu moderatorowi, ks. Adamowi Wodarczykowi, mianowanemu biskupem pomocniczym archidiecezji katowickiej, który przez 8 lat ofiarnie służył Ruchowi. Konferencja wyraża nadzieję, że Ruch Światło-Życie, działając w wewnętrznej jedności, nadal będzie prowadził i wspierał dzieło nowej ewangelizacji młodzieży i rodzin.

5. Biskupi polscy mają nadzieję, że IV Krajowy Kongres Misyjny przyczyni się do ożywienia zapału misyjnego i lepszego zrozumienia odpowiedzialności wszystkich wiernych za głoszenie Ewangelii na misjach. Kongres odbędzie się w Warszawie od 12 do 14 czerwca oraz we wszystkich parafiach w Polsce w niedzielę 14 czerwca. Pasterze Kościoła w Polsce dziękują misjonarkom i misjonarzom za ich ofiarną pracę w 97 krajach świata. Wyrażają także wdzięczność wszystkim modlącym się za misjonarzy i wspierającym misję materialnie.

6. Biskupi dziękują ks. Józefowi Klochowi za 12 lat posługi na stanowisku rzecznika Konferencji Episkopatu Polski. Stał się w tych latach rozpoznawal-

dokończenie na str. 12

XIII NIEDZIELA ZWYKŁA

I CZYTANIE: Mdr 1,13-15;2,23-24
Śmierć weszła na świat przez zawiść diabła

REFREN PSALMU: Sławię Cię, Panie, bo mnie wybawiłeś.

II CZYTANIE: 2 Kor 8,7.9.13-15
Dzielić się dostatkiem z potrzebującymi

EWANGELIA: Mk 5,21-24.35b-43
Wskrzeszenie córki Jaira

Gdy Jezus przepłynął się z powrotem łodzią na drugi brzeg, zebrał się wielki tłum wokół Niego, a On był jeszcze nad jeziorem. Wtedy przyszedł jeden z przełożonych synagogi, imieniem Jair. Gdy Go ujrzał, upadł Mu do nóg i prosił usilnie: „Moja córeczka dogorywa, przyjdź i połóż na nią ręce, aby ocalała i żyła”. Poszedł więc z Nim, a wielki tłum szedł za Nim. Przyszli ludzie do przełożonego synagogi i donieśli: „Twoja córka umarła, czemu jeszcze trudzisz Nauczyciela?” Lecz Jezus słysząc, co mówiono, rzekł przełożonemu synagogi: „Nie bój się, tylko wierz”. I nie pozwolił nikomu iść z sobą z wyjątkiem Piotra, Jakuba i Jana, brata Jakubowego. Tak przyszli do domu przełożonego synagogi. Wobec zamieszania, płaczu i głośniego zawodzenia wszedł i rzekł do nich: „Czemu robicie zgłęb i płaczecie? Dziecko nie umarło, tylko śpi”. I wyśmiewali Go. Lecz On odsunął wszystkich, wziął z sobą tylko ojca, matkę dziecka oraz tych, którzy z Nim byli, i wszedł tam, gdzie dziecko leżało. Ujawszy dziewczynkę za rękę, rzekł do niej: „Talitha kum”, to znaczy: „Dziewczynko, mówię ci, wstań”. Dziewczynka natychmiast wstała i chodziła, miała bowiem dwanaście lat. I oświecił wprost ze zdumienia. Przykazał im też z naciskiem, żeby nikt o tym nie wiedział, i polecił, aby jej dano jeść.

29.VI. - 12.VII.

Obóz dla dzieci

z ks. Stanisławem w Adamówce

27.VII. - 17.VIII.

Obóz wojskowy z ks. Stanisławem w Łomnej

5. IX.

Piesza Pielgrzymka

z Jarosławia do Jodłówki

Komunikat z 369. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski

dokończenie ze str. 11

na twarzą Kościoła w Polsce. Z wielką roztropnością i kompetencją komentował wydarzenia z życia Kościoła i narodu, cieszył się autorytetem w świecie mediów, potrafił znaleźć właściwe i jednoczące słowo w obliczu rodzących się konfliktów i napięć. Z wielkim oddaniem służył Kościołowi i Konferencji Episkopatu Polski, organizując pracę biura prasowego, animując liczne konferencje, spotkania, wywiady i publikacje. Życzymy mu, aby formując teraz młodych ludzi w pracy uniwersyteckiej mógł jak najlepiej wykorzystać swoje bogate doświadczenia. Nowym rzecznikiem Konferencji Episkopatu Polski wybrany został ks. Paweł

Rytel-Andrianik z diecezji drohiczyńskiej. Życzymy mu obfitości darów Ducha Świętego na czas jego nowej posługi.

7. W tym roku mija 25. rocznica powrotu katechezy do polskiej szkoły. Księża biskupi z wdzięcznością odnoszą się do katechetów – duchownych i świeckich, którzy ofiarnie podejmują się trudnej misji religijnego wychowania dzieci i młodzieży.

Na kończący się rok szkolny i katechetyczny oraz zbliżające się wakacje z serca błogosławimy wszystkim nauczycielom i uczniom. W modlitwach polecamy ich Bogu na czas wakacji. Błogosławimy też pracy rolników, którzy w tym okresie będą zbierać plony ziemi.

Podpisali: Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce

Pytania o wiarę i Kościół



CZY MOŻNA UDOWODNIĆ ISTNIENIE BOGA?

Niektórzy mówią przewrotnie, że nie można udowodnić istnienia Boga, lecz nie da się również udowodnić, że Go nie ma. To wiele nie wnosi, prawda? Myślę, że na początku musimy przypomnieć sobie definicję wiary w znaczeniu religijnym. Tak więc wiara to dobrowolne uznanie za prawdziwe tego, co nie zostało udowodnione. Jeżeli udałoby się nam z całkowitą pewnością, przekonującą wszystkich ludzi stwierdzić istnienie Boga, to wiarę zastąpiłaby wiedza. Bóg jednak zaprasza człowieka do wiary... Dlaczego? Ponieważ jest w niej miejsce na wolność, nawiązywanie relacji i osobistą zasługę. Inna sprawa, że nie było tak od początku stworzenia. Kiedyś, przed popełnieniem grzechu pierworodnego człowiek widział Boga bezpośrednio. Jednak za namową szatana zwrócił się w stronę zła i odrzucił Boga. Z tego powodu nasza natura nie jest już zdolna do bezpośredniej relacji z Nim tu, na ziemi. Bóg wzywa więc nas do relacji miłości na gruncie wiary.

Wszystko to jednak nie oznacza, że nie możemy szukać dowodów, a przynajmniej przesłanek przekonujących o istnieniu i działaniu Boga. Czyñł

tak chociażby wielki filozof i teolog średniowieczny św. Tomasz z Akwinu, budując pięć argumentów świadczących o istnieniu Boga. Zachęcam cię do zapoznania się z nimi, na przykład w Internecie. Wielu odczytuje istnienie Boga, obserwując wielkość i piękno wszechświata. Nieustannie mamy do czynienia z Bożym objawieniem - tym spisanim w Biblii, tym w osobie Jezusa Chrystusa (o którym później) oraz współczesnym: z objawieniami Maryjnymi, cudami eucharystycznymi, uzdrowieniami, mistykami... Warto przeanalizować to wszystko, zadając sobie pytanie, czy to możliwe, żeby Boga nie było.

CZY NIE POWINNO SIĘ BIBLIĘ WŁOŻYĆ MIĘDZY BAJKI?

Niestety, ostatnio obserwuję taką tendencję: ludzie posiadający bardzo małą wiedzę (albo wręcz niemający żadnej) o Biblii i chrześcijaństwie stawiają Pismo Święte na półce obok starożytnej mitologii, Baśni z tysiąca i jednej nocy oraz bajki o Czerwonym Kapturku. To wielki błąd! Biblia jest księgą wiary, oraz księgą historyczną. Jest najlepiej potwierdzoną historycznie i archeologicznie księgą (zbiorem ksiąg) z czasów starożytnych.

dokończenie na str. 13

Uroczystość św. Apostołów Piotra i Pawła



Święto dwóch największych Apostołów - Piotra i Pawła Kościół obchodzi 29 czerwca. Św. Piotr był uczniem wybranym przez Jezusa do pełnienia posługi prymatu w Kościele. Gorliwość misyjna św. Pawła sprawiła, że w bardzo wielu miejscach głosił Ewangelię i zakładał Kościoły. Zyskał miano „Apostoła Narodów”. Obaj Apostołowie ponieśli śmierć męczeńską w Rzymie w czasie prześladowania za cesarza Nerona.

Zakończenie roku szkolnego



26 czerwca uroczystą Mszą św. w naszym kościele został zakończony rok szkolny i katechetyczny Szkoły Podstawowej Nr 10 w Jarosławiu. Do szkoły uczęszczało 568 (z oddziałami) uczniów z tego:

- 88 - po klasie VI ukończyło szkołę;
- wszyscy uczniowie zostali sklasyfikowani;
- w nowym roku będzie 6 oddziałów 1-wszych klas.



Pytania o wiarę i Kościół

dokończenie ze str. 12

Gdy studiujemy się prawdziwość starożytnych tekstów oraz to, na ile współczesne tłumaczenia są zgodne ze źródłami, bierze się pod uwagę ilość zbadanych starożytnych oryginałów, wczesnych odpisów, oraz odległości czasowe między nimi. Na wszelkich wyższych uczelniach wyklada się na przykład filozofię Platona czy historię starożytnego Rzymu, nie kwestionując dostępnych źródeł, podczas gdy wszystkie dzieła wykorzystywane do pracy nad tymi zagadnieniami są bardzo słabo udokumentowane! Potwierdza je niewielka ilość odnalezionych starożytnych rękopisów - od kilku do kilkudziesięciu, niejednokrotnie bardzo odległych od siebie czasowo. Natomiast w przypadku Biblii nauka dysponuje kilkoma tysiącami starożytnych oryginałów i rękopisów o zbliżonym czasie powstania, a ludzie wciąż ośmielają się wątpić w jej historyczną prawdziwość. Jeżeli chcesz potraktować Biblię poważnie - zapoznaj się z tymi danymi. W księgarniach znajdziesz wiele pozycji o treściach apologetycznych, czyli broniących prawd naszej wiary. Oczywiście rozległy czas powstawania Biblii (około 13 wieków) wymusza stosowanie różnych interpretacji w zależności od tego, kiedy powstała dana księga, od jej rodzaju, autorstwa, odbiorców itd. Jednak bezwzględnie należy wiedzieć, że to księga historyczna, a nie żadna bajka czy mit.

SKĄD WIADOMO, ŻE ISTNIAŁ JEZUS?

Istnieje kilka rodzajów źródeł, na podstawie których współczesna nauka przyjmuje jako pewnik istnienie Jezusa z Nazaretu. Oczywiście źródło podstawowe i najbogatsze to cztery Ewangelie Nowego Testamentu. Są one

dość zbieżne co do treści, choć różnią się szczegółami. Jest to naturalny wynik różnic między ewangelistami pod względem pochodzenia, wykształcenia, celów i czasu pisania, świadczący o ich autentyczności. Gdyby Ewangelie były identyczne, należałoby podejrzewać, że ich autorzy się „umówili”. Istotną sprawą jest to, że istnienie Jezusa w czasach opisywanych przez Biblię, najważniejsze wydarzenia z Jego życia (zarys nauk, śmierć na krzyżu i inne) opisują także autorzy pozabiblijni, nawet niechrześcijańscy, a niejednokrotnie nawet wrodzy rodzącemu się chrześcijaństwu. Chodzi tu między innymi o Tallusa, Flegona, Tacyta, Swetoniusza, Pliniusza, Józefa Flawiusza i Talmud (to żydowska księga - nie imię autora). Naprawdę warto się nimi zainteresować. Podkreślę raz jeszcze: istnienie Jezusa Chrystusa, oraz podstawowe wydarzenia z Jego życia są powszechnie przyjmowane przez naukę. Potwierdza je również wiele odkryć archeologicznych.

NAWET JEŚLI JEZUS ISTNIAŁ, TO CZY BYŁ BOGIEM?

W Starym Testamencie, który jest także świętą księgą dla wyznawców judaizmu, znajduje się ponad 300 zapowiedzi Mesjasza, czyli tak zwanych prorostw mesjanistycznych. Oczekiwanie na Zbawiciela stanowi właściwie całą zasadniczą treść historii zbawienia. W tych 45 księgach (różnych autorów) spisywanych na przestrzeni około 1200 lat można odnaleźć tak wiele prorostw dotyczących oczekiwanego Zbawcy. Prorocy głosili na przykład, że urodzi się On w Betlejem, że Jego Matka będzie niezamężna, że będzie pochodził z rodu Dawida, że będzie biczowany i zdradzony przez przyjaciela... nie jesteś w stanie

wymienić wszystkich ponad 300 zapowiedzi. Nie ma takiej możliwości, żeby autorzy tych ksiąg się umówili - jedynym sensownym wyjaśnieniem jest natchnienie Boże. To fakt historyczny, że WSZYSTKIE te zapowiedzi spełniły się w osobie Jezusa z Nazaretu. Jezus Chrystus to jedyny zapowiedziany założyciel religii; jedyny mówiący o sobie: „Syn Boży”; jedyny, w którym zapowiedzianego Mesjasza rozpoznają świadkowie. Czy to wszystko nie daje do myślenia? Skąd - jeżeli nie od Boga - autorzy biblijni znali aż tyle faktów z życia Jezusa już tyle wieków wcześniej? Bóstwo Jezusa potwierdzają czynione przez Niego cuda i uzdrowienia. Ich szczytem jest zmartwychwstanie (o którym napiszę później). Nawet po wniebowstąpieniu objawia się On ludziom. Czyni to również Jego Matka. Zdarzają się cuda eucharystyczne i uzdrowienia. Zapoznaj się więc dokładnie z tymi wszystkimi faktami, zanim zaczniesz wątpić, czy w Niego wierzyć.

ZMARTWYCHWSTANIE - FAKT CZY MIT?

Ktoś mający przemyślany ten temat może powiedzieć: ani jedno, ani drugie, to prawda wiary. Owszem. Jednakże drugim skrzydłem ducha ludzkiego, obok wiary, jest rozum. Okazuje się, że również przy jego pomocy możemy badać kwestię zmartwychwstania.

Na początek kilka słów o znaczeniu tego niezwykłego wydarzenia. Dlaczego zmartwychwstanie Chrystusa jest takie ważne? Stanowi ono centralną prawdę i uzasadnia istnienie chrześcijaństwa. Jest odwróceniem skutków grzechu pierworodnego. Nie wiemy, jak dawno temu, ale kiedyś, u początków istnienia ludzkość zdecydowała się używać swojej wolności wbrew woli Boga. Konse-

kwencją tego było zaistnienie zła, cierpienia i śmierci, oraz brak możliwości powrotu do Boga „na stałe”. Używając terminologii biblijnej, człowiek zdecydował się (bo wolność od początku była prawdziwa) opuścić raj. Od tej chwili nasza osłabiona natura nie może już przebywać w bezpośredniej bliskości Boga, w całkowitym dobru i miłości. Zmartwychwstanie Jezusa, jako jednego z ludzi, odwróciło ten proces. Znów, pomimo podlegania ziemskiej śmierci, człowiek może żyć wiecznie z Bogiem. Dokonało się to jednak nie mocą człowieka, lecz Bożą. Cały sens wyznawania chrześcijaństwa to wzięcie udziału w tej łasce, skorzystanie z niej i powrót do Stwórcy, do pełnego szczęścia.

Czy mamy jakieś dowody na zmartwychwstanie? Na pewno warto rozważyć logicznie szczegóły opisów biblijnych. Przytoczę kilka przykładów.

Ciekawostką w ewangelicznym opisie poranka zmartwychwstania jest fakt, że pusty grób został odkryty przez kobiety. W tamtych czasach miały one bardzo niski status społeczny. Nie mogły na przykład zeznawać w sądzie. Kobiectom nikt by nie uwierzył! Gdyby to był wymysł, który autorzy chcieliby udowodnić, nigdy nie napisaliby, że mężczyźni - apostołowie - stchórzyli i ukryli się, a kobiety odważnie poszły do grobu. Kolejna sprawa to fakt, iż apostołowie i wyznawcy odmawiali wyparcia się swej wiary w zmartwychwstanie, chociaż narażali się na okrutne prześladowania, a nawet męczeństwo, jedenastu z dwunastu apostołów zginęło śmiercią męczeńską za wiarę. Kto umiera w obronie blagi? Ciekawy argument przytacza też św. Paweł w Pierwszym Liście do Koryntian (15,3-7):

dokończenie na str. 14

Pytania o wiarę i Kościół**dokończenie ze str. 13**

„Przekazałem wam na początek to, co przejąłem: że Chrystus umarł - zgodnie z Pismem - za nasze grzechy, że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia, zgodnie z Pismem; i że ukazał się Kefasowi, a potem Dwunastu, później zjawił się więcej niż pięciuset braciom równocześnie; większość z nich żyje dotąd, niektórzy zaś pomarli”. W tych wersetach apostoł odwołuje się do znanego słuchaczom faktu, że Chrystusa widziało ponad 500 osób jednocześnie, przypominając, że większość z tych ludzi żyje i można ich o to zapytać! Takie stwierdzenie w liście, którego autentyczność jest historycznie uznana, to ogromnie mocny dowód. W relacjach i opisach życia, nauczania oraz zmartwychwstania Jezusa nie było miejsca na nieścisłości. Wokół Niego znajdowało się wielu dobrze poinformowanych, naocznych świadków wydarzeń, skrajnie wrogich rodzącemu się chrześcijaństwu. Gotowi oni byli natychmiast wytknąć każde wypaczenie, a jednak nie byli w stanie niczemu zaprzeczyć, więc część z nich po prostu stawiała się chrześcijanami.

JEZUS NA SZYBIE, CZYLI CO SIĘ KOMU OBJAWIŁO?

Zadajmy sobie w tym miejscu pytanie o tak zwane objawienia prywatne. Jak wiesz, na przestrzeni ponad 2000 lat po Chrystusie wiele razy miały miejsce różne zdarzenia o charakterze nadprzyrodzonym przypisywane Bogu, Matce Bożej, wstawiennictwu Jej i świętych. Zdarzają się cuda eucharystyczne i uzdrowienia. Jezus objawia się rozmaitym mistykom, ukazuje się Matka Boża. Jak się postępuje w przypadku

takich wydarzeń? Po pierwsze - zwłaszcza w czasach współczesnych - są one badane. Duchowni, fizycy, chemicy, lekarze, psychologowie i inni specjaliści oceniają na potrzeby Kościoła, czy określony przypadek można wyjaśnić w naukowy sposób. Jeżeli jest to niemożliwe, to znaczy, że dane objawienie jest znakiem nadprzyrodzonym. Wtedy musi ono spełnić jeszcze kilka kryteriów, aby zostało oficjalnie uznane przez Kościół. Pod względem treści musi być ono zgodne z Biblią i Tradycją Kościoła (ponieważ wszystko, co potrzebne do zbawienia, powiedział nam już Jezus), musi przyczyniać się do wzrostu wiary osób, które są jego odbiorcami, oraz nieść pozytywne skutki: większą pobożność czy dzieła miłosierdzia. Te dość wygórowane kryteria zapobiegają głoszeniu objawień przez kogoś wymyślonych. Czasem chodzą przecież słuchy o Jezusie na okiennej szybie czy Matce Bożej w dymie z komina. Zdarza się również, mimo że na pozór wszystko wygląda realnie i poważnie, że głoszenie rzekomych objawień powoduje zamęt i podział w jakiejś lokalnej wspólnocie Kościoła. Wtedy na pewno nie są to dzieła Boże, bowiem siewcą zamętu jest szatan. Ale dodam coś jeszcze, o czym być może nie wiesz. Otóż, nawet jeśli dane objawienie prywatne jest uznane przez Kościół, to nie masz obowiązku w nie wierzyć czy koncentrować się na nim. Jak napisałam powyżej - wszystko, w co powinniśmy wierzyć dla naszego dobra, Bóg przekazał nam już poprzez Jezusa. W objawieniach On pewne treści przypomina czy uwypukla, żeby nam pomagały w wierze, ponieważ jako ludzie potrzebujemy namacalnych znaków. Jednak jeżeli przekaz któregoś z uznanych objawień ci nie

odpowiada - nie musisz brać go pod uwagę w swoim życiu.

NIWAŻNE, W GÓ WIE-RZYSZ - WAŻNE, ŻEBY BYĆ DOBRYM CZŁOWIEKIEM?

Takie stwierdzenie brzmi sensownie, ale nie jest do końca prawdziwe. To nie czynione dobro nas zbawia, ale łaska Boga wyrażona w śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa. Gdyby zbawiało nas samo czynienie dobra, to po co byłby nam Bóg i po co On przychodziłby na ziemię? Zwróć uwagę na słowa Jezusa w Ewangelii: „Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie” (J 11,25), lub: „Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne...” (J 6,54). Nasze dobre czyny mają prawdziwą wartość zbawczą dopiero wtedy, gdy poprzez wiarę, modlitwę i sakramenty zostają złączone z dziełem Jezusa. Działa to też odwrotnie - obiektywnie prawdziwe dobro ukazuje nam Bóg i powołuje nas do niego. Dobro po ludzku może być różnie rozumiane, ale tylko Jezus przyszedł, by „zaświadczyć o prawdzie”. Dzięki wyznawaniu wiary w Niego i byciu Mu posłusznym możemy mieć pewność, że służyliśmy prawdziwemu dobru. Trzeba jednak dodać, że każde dobro uczynione przez człowieka, będące wyrazem miłości do bliźniego i prawego sumienia, ma wartość w oczach Bożych i może być przez Niego wykorzystane do zbawienia człowieka, nawet niewierzącego. Decydowanie o tym nie należy jednak (na szczęście) do nas. Najpewniejszą drogą jest ścieżka wiary i czynienia wynikającego z niej dobra.

BÓG - TAK. KOŚCIÓŁ - NIE

To zaczepno-obronne

stwierdzenie już na pewno słyszałeś: „Jestem wierzący, ale nie-praktykujący”. Należałoby w takiej sytuacji powiedzieć: „OK. Masz prawo”. A co, jeśli ktoś zachowujący się nieodpowiednio powiedziałby: „Jestem kulturalny, ale nie-praktykujący”? Brzmi to śmiesznie, prawda? To, jacy jesteśmy, ostatecznie wyraża się w naszych czynach. Samo mówienie o tym to za mało. Nieraz ktoś mówi: „Ja tam nie interesuję się plotkami, ale słyszałem...”. Chyba chodzi tu o uspokojenie swojego sumienia. Tylko czy takie podejście przynosi pożytek? Zgodzę się, że także osoby niepraktykujące mogą wierzyć, bywa zaś, że te praktykujące wcale wiary nie mają. Jednak wiara, która naprawdę zmienia nasze codzienne życie na lepsze i prowadzi do wiecznego szczęścia, składa się zarówno z tego, co ma się w sercu, jak i z zewnętrznej postawy wobec Boga i ludzi. No dobrze. Dlaczego jednak elementem zewnętrznej postawy wiary ma być uczestnictwo we wspólnocie Kościoła?

Zacznijmy od tego, skąd wziął się Kościół i jaki jest jego cel. Boży zamysł stworzenia wspólnoty ludzi połączonych relacją z Nim, oddających Mu cześć i dążących do spotkania z Nim możemy wyczytać z całego Starego Testamentu. Im bardziej historia biblijna postępuje, tym bardziej wyraźna staje się idea zwana „uniwersalizmem zbawienia” - to znaczy, że ma to być wspólnota wszystkich ludzi, nie tylko Izraela. Kościół, którego jesteśmy członkami, chciał założyć Jezus Chrystus. Świadczą o tym Jego słowa i działania. Zbiera On wokół siebie uczniów, naucza ich, daje konkretne polecenia. Następnie we wspólnotę wprowadza

dokończenie na str. 15

Pytania o wiarę i Kościół

dokończenie ze str. 14

hierarchię: wybiera 12 apostołów i wyznacza im „szeffa” - Piotra. Jezus wyraźnie mówi o Kościele: „Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli Skała], i na tej Skale zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie” (Mt 16,18-19). Jezus daje apostołom konkretne zadania: głosić Ewangelię, wprowadzać ją w czyn, chrzcić, sprawować Eucharystię, odpuszczać (lub nie) grzechy. Wszystko to przypieczętowane zesłaniem Ducha Świętego, dzięki czemu apostołowie i uczniowie, wcześniej ze strachu niezdolni do działania, nabierają odwagi i zaczynają powyższe zadania realizować. Wnioski z tego płynące są następujące: **wspólnota Kościoła to dzieło Jezusa, a jej celem jest dążenie (pod kierownictwem Ducha Świętego) do zbawienia poprzez głoszenie Ewangelii, życie nią i sprawowanie sakramentów.** To jest ISTOTA KOŚCIOŁA.

Wydaje mi się, że obecnie często nie wiemy lub zapominamy, czym jest i ma dla nas być Kościół. A powinien być właśnie taką wspólnotą, jaką opisałam powyżej. To jest najważniejsze i po to mamy należeć do Kościoła. Jezus zdecydował, że jest to nam potrzebne, i nie możemy z tego rezygnować. Spróbujmy więc spojrzeć na Kościół z dystansu. Odrzućmy na chwilę to, co stało się jego instytucjonalną codziennością na przestrzeni historii. Zapomnijmy o różnych problemach wewnątrz niego, nieodpowiadających

nam poglądom czy niesympatycznym spotkaniu z jakimś kapłanem. Wyjdźmy z założenia: Chcę być w Kościele, ponieważ Jezus tego chciał. Będąc w tej wspólnocie, mogę modlić się razem z innymi, a czyjaś wiara i postawa może umocnić moją. Tam i nigdzie indziej mogę przyjmować sakramenty. Jako wspólnota Kościoła możemy również uczynić wiele dobrego dla świata. A problemy? Są po to, aby je rozwiązywać, a nie omijać, odrzucając to, co najważniejsze. Powiem nawet więcej - Kościół jest dokładnie taki, jacy my jesteśmy.

GDYBY BÓG ISTNIAŁ, NIE POZWOLIŁBY...

... na cierpienie, zwłaszcza niezawinione. Boga nie ma, skoro małe dzieci chorują na raka, a dobrzy ludzie giną w wypadkach samochodowych albo trzęsieniach ziemi! Trudna sprawa. Rzeczywiście, kiedy bardzo się cierpi, nieraz trudno wierzyć w dobrego, kochającego Boga. Spróbujmy się nad tym zastanowić.

Problem ludzkiego cierpienia jest bezpośrednio związany z pytaniem o to, skąd się wzięło zło na świecie. Bóg nie jest przyczyną zła, nie chce go i nie powoduje. To człowiek „zaprosił” zło na świat, używając swej wolności w niewłaściwy sposób. Mówi się, że Bóg, dając człowiekowi wolność, w pewnym sensie sam sobie związał ręce. Oczywiście nadal po-zostaje wszechmocny i wszechwiedzący. Ale jako absolutna doskonałość jest On także konsekwentny. Szanuje wybór, którego dokonali kiedyś ludzie, chcąc spróbować również zła. Wolność, którą otrzymaliśmy, jest prawdziwa i z natury nierozdzielnie związana z odpowiedzialnością. Cier-

pienie to nie kara za zły wybór, a po prostu jego konsekwencja. Zło i cierpienie na świecie stało się faktem z woli człowieka. Co na to Bóg? Absolutnie na tym nie spoczął. Ratuując świat i człowieka, daje z siebie wszystko - swojego Syna wydaje na śmierć na krzyżu. Z tego powodu cierpienie ma wartość zbawczą. Nawet nie tyle ono samo, co miłość w nim zawarta. Przez ofiarę Chrystusa na krzyżu każde cierpienie i śmierć, które wyzwalają miłość - a najbardziej te niezawinione - mają sens i czynią człowieka lepszym.

W wielu wypadkach człowiek sam sprowadza na siebie i innych cierpienie, dokonując wyborów wbrew woli Boga. Niektóre katastrofalne w skutkach dla człowieka zjawiska natury również są spowodowane przez nas samych. Rabunkowa gospodarka zasobami naturalnymi, dewastowanie środowiska dla celów rozwoju techniki, przesadna ingerencja w środowisko naturalne, używki...

Można analizować jeszcze głębiej. Po co w takim razie Bóg dał nam wolność? Czy jako wszechwiedzący nie mógł pozbawić nas tego daru, skoro była możliwość, że go źle użyjemy? NIE MOGŁ! Bo czymże byłby świat? Teatrem! Ludzie zaś marionetkami na scenie życia. Życie nie miałoby żadnej wartości. Człowiek nie mógłby być nieszczęśliwy, ale także szczęśliwy! Jak bowiem odróżniłby jedno od drugiego?

Bóg stworzył świat najlepszy z możliwych i każdego dnia ingeruje swoją Opatrznością w nasze losy - jest przy nas i czuwa, dając nam wskazówki, jak pomimo zła być szczęśliwym i osiągnąć to szczęście na zawsze. Dla-

togo też człowiekowi wierzącemu łatwiej jest stanąć wobec cierpienia, przyjąć je i zrozumieć. Ból, żal, pytanie „dlaczego?” czy łzy są normalne w chwilach trudnych doświadczeń. Jednak Bóg dopuszcza je jako wyzwanie, a zarazem wezwanie dla nas. Tragedie ludzkie i doświadczane cierpienia mają moc wyzwalań w sercach ludzi ogromnego dobra i miłości, także na skalę globalną. Bóg powołuje nas do niesienia pomocy i pocieszania, do opieki nad innymi - materialnej i duchowej - do solidarności i modlitwy. W chwilach cierpienia nie powinniśmy koncentrować się na ciągłym pytaniu, dlaczego Bóg na to pozwolił, chociaż jego zadawanie - zwłaszcza kiedy cierpienie dotyka nas osobiście - jest naturalne. Zawsze wtedy pocujemy, że żadna odpowiedź nie jest wystarczająca. Dla człowieka bowiem jakaś część Bożego planu musi pozostać tajemnicą. Wymaga to od nas pewnego „marginesu zaufania”, pokory i wiary, która przy całkowitej pewności i wiedzy straciłaby rację bytu. Cierpienie może hartować, umacniać naszą wiarę, czynić człowieka silniejszym. Nie oznacza to jednak, że mamy go szukać czy cieszyć się z niego. Nie. Należy wytrzymać, nie zwątpić i pomagać.

BYĆ ŚWIĘTYM? NIE-DZISIEJSZE

W liście św. Piotra Apostoła czytamy: „Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty” (1 P 1,16). W jednej z piosenek religijnych śpiewamy: „Pragnę być święty, Tobie oddany, Panie, chcę zawsze być święty...” Oj, zgaduję, że część moich czytelników w tym momencie czuje się dość nieswojo, próbując stłumić nachalną myśl: „Ale

dokończenie na str. 16

Pytania o wiarę i Kościół

dokończenie ze str. 15

ja wcale nie chcę być święty! No dobra, nawet chciałbym, ale... przecież to nierealne. Nie ja!". Spokojnie. Też tak reagowałam, dopóki słowo „święty” oznaczało w moim rozumieniu „idealny”. Dlatego wyjaśnijmy najpierw, co może oznaczać świętość, a decyzję, czy to dla nas, czy nie, zostawmy na później. Ogólnie mówiąc, istnieją dwa znaczenia świętości. Muszę tu sięgnąć do teologii.

Świętość ontyczna (ontologiczna), tak zwana bytowa, oznacza, że coś lub ktoś ze swojej natury jest święty. Na pierwszym miejscu jest oczywiście BÓG w trzech Osobach. Dalej Matka Boża, oraz wszystko to, co zostało w imię Boga poświęcone na ziemi, a także osoby zbawione przez Boga - te, które już umarli i ich dusze są w niebie (modlimy się za wstawiennictwem tych świętych i MOŻEMY - nie musimy - ich naśladować). Ci ostatni nie tyle z natury są święci, co otrzymali tę świętość w darze od Boga.

Świętość moralna to doskonałość w przestrzeganiu woli Bożej i życiu przykazaniem miłości. Tu, na ziemi, ten ideał nie może zostać przez człowieka w 100 procentach osiągnięty. Każdy popełnia jakieś grzechy. „Jeśli mówimy, że nie mamy grzechu, to samych siebie oszukujemy i nie ma w nas prawdy” (1J 1,8).

W chrześcijańskim wezwaniu człowieka do świętości chodzi o jedno i drugie. Po pierwsze, mamy możliwość „karmić się” świętością Boga już tu, na ziemi. Chodzi o przyjmowanie Eucharystii, innych sakramentów, modlitwę i kontakt ze sferą sacrum (przestrzenią obecności Boga) na wszystkich

możliwych płaszczyznach. Druga sprawa to stałe DĄŻENIE do doskonałości moralnej. Oznacza to szczerze starania, by pozbyć się swoich wad, ciągle powstawanie z nieuchronnych upadków, a przede wszystkim troskę, aby uczynić bliżnim jak najwięcej dobra. Tak naprawdę chodzi o... zwyczajne życie w Bożej obecności, a nie o to, by być wymagowanym ideałem. Osoby dążące do świętości to nie nudne i smutne, sztywne świętoszki.

Dostałam kiedyś małą książeczkę pod tytułem Święci są... Przytoczę z niej kilka określeń: „podnoszą się po upadku, czasem bywają dziećmi, potrafią być wdzięczni, umieją odpoczywać, szanują cudze zdanie, dzielą się radością, akceptują siebie, myślą życzliwie, wiedzą, że potrzebują przebaczenia, czasem coś im się nie udaje, myślą pozytywnie. Nie ustają w drodze, nie noszą masek, znajdują Boga w swoim sercu...”. Piękna wizja człowieczeństwa. Taka zwykła i piękna. Może jest ona dobra również dla ciebie?

SAKRAMENTY - BOŻA ŁASKA NA PENDRIVE’A

Jednym z najważniejszych elementów bycia chrześcijaninem, katolikiem jest przyjmowanie sakramentów. Czym one tak naprawdę są? Co zmieniają w naszym życiu? Czasem ktoś powie: „Ludzie, którzy nie są wierzący albo nie chodzą do kościoła, do spowiedzi też wcale nieźle sobie radzą w życiu, a nieraz nawet lepiej!”. Co więc zmienia się na lepsze w życiu tych, którzy sakramenty przyjmują?

Sakramenty to ZNAKI, które z ustanowienia CHRYSTUSA dają nam Bożą ŁASKĘ. Teraz omówmy kolejne elementy:

- **ZNAK** - to gest i słowo służące ludziom do komunikacji. Nie ma innej formy komunikacji międzyludzkiej niż używanie znaków. Wszelkie formy kontaktu: Internet, telefon, list, SMS - są zawsze pochodną gestów i słów. Bóg zna człowieka, ponieważ go stworzył. Dlatego również komunikuje się z nim za pomocą znaków, którymi w tym wypadku są słowa i czynności wykonywane podczas udzielania sakramentów.

- **Ustanowienie przez CHRYSTUSA** - siedem sakramentów jest praktykowanych w Kościele, ponieważ takie czynności polecił apostołom Jezus.

- **ŁASKA** - to działanie Boga na człowieka, które sprawia, że wszystko, co czynimy tu, na ziemi, ma także wartość wieczną i prowadzi nas do naszego ostatecznego celu - do zbawienia. Sprawia ona również, o ile z nią współpracujemy, że nasze działania są skuteczniejsze i przynoszą więcej prawdziwego dobra.

- **Życie** - narodziny, uzyskanie dojrzałości, założenie rodziny, choroba... - **WAŻNE** dla Boga jest całe nasze życie, każdy dzień i godzina. Po to jest Eucharystia i spowiedź, żeby przepełnić łaską wszystko, co jest naszą codziennością. Bóg chce być z nami na co dzień.

Obrazowo mówiąc - choć jak każde porównanie i to jest niedoskonałe - w czasie przyjmowania sakramentu Bóg przenosi swoje dane, właśnie łaskę, do człowieka jak plik za pomocą pendrive’a z komputera do komputera. Wydaje się, że czasem ci bez Bożej łaski radzą sobie w życiu lepiej niż pobożni. Ale to tylko powierzchowne patrzenie. Opierając się w życiu jedynie na wartościach materialnych, jest się „raz na wozie,

raz pod wozem”. Żyjąc z Bogiem, nigdy z tego najważniejszego wozu nie spadniesz.

CZEMU SPOWIADAĆ SIĘ KSIĘDZU? ON TEŻ GRZESZY

Zacznijmy od początku, czyli od pytania, skąd wziął się sakrament pokuty. Podczas jednego ze spotkań z apostołami zmartwychwstały Jezus powiedział do nich: „Którym odpuszcicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane” (J 20,23). Interpretując to zdanie od strony logicznej, musimy zauważyć, że ta władza dana apostołom („dziedziczona” dzięki święceniom kapłańskim) jest dwuczłonowa: odpuszczanie lub zatrzymywanie grzechów. Aby wypełnić ten nakaz w całości, spowiedź musi być indywidualna, a nie na przykład zbiorowa. Kapłan został obdarzony Bożym zaufaniem i zobowiązany do podjęcia decyzji w przypadku konkretnej osoby. Ma to być decyzja najlepsza, która będzie służyła wzrastaniu w świętości i postępowaniu na drodze do zbawienia. Tutaj dochodzimy do sedna sprawy. Księża z polecenia Jezusa Chrystusa spowiadają nas dla naszego dobra! Czekają w konfesjonalach nie po to, by nas potępić, zdołować, potraktować protekcyjnie czy okrzyć, ale by stać się dla nas ziemskimi znakami Bożej miłości. (Czasem jednak jest dla nas pożyteczne, jeśli w konfesjonale się zawstydzimy... to też mobilizuje do pracy nad sobą).

Bywa niestety tak, że nie jesteśmy na przyjęcie tej miłości gotowi. Ale nawet wówczas, gdy z ustalonych przez Kościół powodów kapłan nie będzie mógł nas rozgrzeszyć, to na pewno

dokończenie na str. 17

Pytania o wiarę i Kościół

dokończenie ze str. 16

pobłogosławi, wskaże drogę do naprawy sytuacji i obieca modlitwę. Koniecznie trzeba też pamiętać, że spowiednik rozgrzesza nas mocą Chrystusa, nie zaś mocą własną. Jest on narzędziem, szafarzem sakramentu. Dlatego jego osobista kondycja moralna nie ma tu znaczenia. Wybacz nam Bóg, a nie ksiądz.

Wiedz, że masz prawo wybrać sobie spowiednika - takiego, który będzie dla ciebie autorytetem i którego będziesz mógł obdarzyć zaufaniem. Na koniec dodam, że zachowania tajemnicy spowiedzi możesz być pewien - to dla każdego kapłana jedna z kluczowych spraw. Nie mogą zdradzić tego, co usłyszeli, nawet przed sądem! Poza tym, zdaj sobie sprawę, że to dla nas nasze grzechy wydają się być „jedyne w swoim rodzaju”. Kapłani słyszeli je już setki razy i wcale tego nie przeżywają, nie myślą o tobie źle. Cieszą się, że mogą na nowo ofiarować ci Bożą łaskę.

W KOŚCIELE JEST... NUDNO! MUSZĘ?

W Internecie można wyszukać pewien satyryczny tekst pod tytułem 10 powodów, dla których nie myję się. Nie mamy miejsca, by go tu przytoczyć, ale główna jego myśl pokazuje, że jeśli coś jest dla nas ważne i konieczne, to jesteśmy w stanie przynosić oko na pewne niewygody lub zacząć starać się czerpać z nich przyjemność. Uczestnictwo we wspólnocie Kościoła, szczególnie w Eucharystii, jest dla nas tak konieczne jak mycie, jedzenie, picie czy oddychanie. Tak chciał Jezus, ustanawiając Kościół. Bycie we wspólnocie umacnia naszą wiarę, dajemy so-

bie nawzajem świadectwo, przykład i wsparcie modlitewne. Oczywiście, że Bóg jest wszędzie i można modlić się w każdym miejscu, nawet należy! Ale TYLKO w Kościele są sakramenty i możliwość bezpośredniego spotkania z Bogiem w Eucharystii. Zewnętrzna oprawa może rzeczywiście nieraz nam nie odpowiadać - wystrój, śpiew, tempo, sąsiedztwo w ławce, kazanie, nasza dyspozycja danego dnia... Żyjemy przecież na ziemi i to wszystko nas dotyczy. Przyznaj jednak, że tego, co dla nas najlepsze, często nam się nie chce robić. Wolimy to, co łatwe, lekkie i przyjemne. Ale sam dobrze wiesz, jakie działania przynoszą prawdziwe i trwałe efekty - te wymagające wysiłku i poświęcenia. Przyjrzyj się sobie. Bywa, że w Kościele nudzą się ci, którzy nie są zbyt zaangażowani w wiarę, w osobistą budowaną na modlitwie relację z Jezusem. Dbaj o to. Na Mszę Świętą przychodź z konkretnymi intencjami - dziękczynnymi i błagalnymi. Przeczytaj wcześniej w Internecie niedzielną Ewangelię. Zastanów się, co ona dla ciebie znaczy i porównaj to z kazaniem. Uczestnicz we Mszy, głośno wypowiadając słowa modlitw, śpiewając i przyjmując świadomie odpowiednie postawy. Ciągłe w swoim sercu rozmawiaj z Bogiem, a nie koncentruj się na tym, co zewnętrzne. Wtedy na pewno nie będzie nudno. Możesz także odwiedzić kilka najbliższych parafii podczas nabożeństw i Eucharystii, a później wybrać i uczestniczyć w nich tam, gdzie będziesz chciał. Wszystko zależy od tego, jak bardzo pragniesz Boga.

BOG WIE, CZEGO NAM POTRZEBA - TO PO GO

SIĘ MODLIĆ?

Przyznaję, że kiedyś sama zadałam sobie to pytanie. Systematyczność w modlitwie nie zawsze jest łatwa. Ale też wiedziałam już, pamiętając słowa św. Jana Pawła II, że to, co trudne, zwykle przynosi korzyść.

W Biblii znajdujemy takie słowa Jezusa: „Wie Ojciec wasz, czego wam potrzeba, jeszcze zanim Go poprosicie” (Mt 6,8). To zastanawia jeszcze bardziej. Skoro Bóg wie i, kochając nas, chce nam dać to, co najlepsze, to po co w takim razie mamy jeszcze Mu o tym mówić? Znalazłam odpowiedź. Otóż jednym z największych darów, jakie dał nam Bóg, jest wolność. On wie, czego nam potrzeba, ale nie chce ingerować w nasze życie wbrew naszej woli. Pragnie relacji z nami, miłości między Osobą a osobą. Modlitwa to rozmowa z Bogiem, dzięki której nawiązujemy tę relację. Nie ma na świecie żadnej relacji bez komunikacji. Nie powiesz osobie, którą kochasz: „Wiesz, bardzo cię Kocham, ale nie mam czasu z tobą rozmawiać i przebywać”. To byłby absurd. Podczas modlitwy odkrywamy, że Bóg daje nam to, o co prosimy (no nie wszystko na raz, nieraz warto poczekać), poznajemy Go lepiej, odczuwamy, że nas kocha i troszczy się o nas. Powiedziałabym, że modlitwa to wyraz woli człowieka, aby Bóg działał. Ona jest bardziej dla nas niż dla Boga. To czas na rozmyślanie, zagłębienie w siebie w Jego towarzystwie, zwierzenie się ze swoich tajemnic. Jeżeli jesteśmy otwarci, to On wiele może nam podpowiedzieć i pokierować nami.

Jak się modlić? Jak tylko chcesz! Najważniejsze w modlitwie jest to, by była! Sposobów jest wiele. Poznaj

je, znajdź dobry dla ciebie albo wymyśl swój własny. To przyniesie owoce.

CZY KOŚCIÓŁ POWINIEN SIĘ MIESZAĆ DO POLITYKI?

To popularne pytanie wywołujące emocje u wielu ludzi. Jednak tak sformułowane jest bardzo mylące. Co bowiem oznacza owo „mieszanie się”? Czym jest „polityka”? Wreszcie, co mamy na myśli, mówiąc „Kościół”? Pytanie nie wydaje się już takie proste, prawda?

Kościół to wspólnota Boga z ludźmi, świeckimi i duchownymi. Słowo „polityka” użyte w tym pytaniu oznaczałoby sposób i zasady kierowania sprawami ważnymi dla danej społeczności - stanowienie prawa, zagadnienia socjalne i moralne. Poziomy zaangażowania w działalność polityczną mogą być różne: teoretyczne (prywatne lub publiczne formułowanie opinii) i praktyczne (od korzystania z praw wyborczych po bezpośrednie zaangażowanie w jakąś partię czy organizację). Ustaliwszy to wszystko, możemy rozpocząć rozmowę na ten temat.

Świecki członek Kościoła (nie tylko katolickiego) ma pełne prawo (a nieraz i moralny obowiązek) mieszać się do polityki na wszelkie sposoby i na każdym poziomie. To niepodważalne. W przypadku osób duchownych sprawą oczywistą jest, że czynne zaangażowanie musi się zakończyć na wykorzystaniu przysługującego każdemu obywatelowi prawa wyborczego i dalej pójść nie może. Jednakże od wielu wieków w naszym kraju nie zdarzyło się, by kapłan był na przykład ministrem, premierem

dokończenie na str. 18

Pytania o wiarę i Kościół**dokończenie ze str. 17**

czy burmistrzem. Dyskusja jest więc bezprzedmiotowa.

Prawo do zaangażowania teoretycznego, oceniania, wypowiadania opinii, przekonywania, prowadzenia dialogu i dyskusji przynależy absolutnie wszystkim, także osobom duchownym! Dlaczego mieliby oni być w tej kwestii osobami drugiej kategorii? Na dodatek polityka zajmuje się sprawami ludzi, podobnie jak Ewangelia, którą nakazuje nam głosić Jezus. Nie da się tego rozdzielić, ponieważ w obu przypadkach chodzi o człowieka. Kościół zaprzeczyłby swojemu powołaniu, nie wypowiadając się w każdej kwestii dotyczącej człowieka w świetle Ewangelii. Wydaje się jednak, że najlepiej jest, gdy przedstawiciele Kościoła zabierają głos w merytorycznej dyskusji dotyczącej konkretnych problemów, nie odnosząc się przy tym do działań określonych polityków czy partii. Tak jest najczęściej i tak być powinno.

MÓJ ULUBIONY KSIĄDZ CZY MÓJ UKOCHANY BÓG?

Po tym, jak jeden z biskupów diecezjalnych musiał zawiesić w czynnościach nie-subordynowanego kapłana, przeczytałam w Internecie mniej więcej taki komentarz: „Byłem 10 lat ministrantem, 6 razy na pieszej pielgrzymce, ale od dziś - skoro Kościół tak postępuje - moja noga więcej w Kościele nie postanie”. Powiem szczerze, że przerażało mnie to. Pytanie - do kogo autor komentarza się przywiązał: do Chrystusa czy konkretnego kapłana? Jaka jest głębia jego wiary, rozumienie sakramentów, jeżeli rezygnuje z nich, bo „ksiądz nie ten”.

Znam też człowieka, który będąc na Mszy Świętej, nie przyjmuje Komunii Świętej (mimo że mógłby), ponieważ rozdziela ją ksiądz, którego nie lubi. Czy w takim razie widzi Boga w Eucharystii? To prawda, że czasem sami księża (niekiedy nieświadomie) powodują takie sytuacje, budując wokół siebie jakby „fanklub”. Takie sytuacje nie są dobre. Zarówno oni, jak i my, świeccy, musimy pamiętać, że kapłan jest narzędziem Boga, a najgłębszą i najważniejszą relację mamy nawiązać z Jezusem. Zawsze ponad myślą: „To mój ulubiony ksiądz” (bo relacje i sympatie są naturalne między ludźmi) musi górować inna: „To mój ukochany Bóg”!

„KOCHAJ I ROB, CO CHCESZ”?

Ku twojej radości powiem, że to stwierdzenie św. Augustyna jest prawdziwe. Ale kryje się w nim pewna pułapka. Jest ono prawdziwe tylko wtedy, gdy miłość rozumiemy tak, jak twórca powiedzenia, czyli „po Bożemu”. Przyjrzyjmy się różnym rodzajom miłości. Znajdziemy wiele jej katalogów. Postaram się opisać jej odmiany, biorąc pod uwagę relację między dwoma osobami i dobro, jakie mają do ofiarowania. Tak więc wyróżniamy:

- **Miłość upodobania** - relacja: Chcę ciebie, bo widzę w tobie dobro. To uczucie na kształt zakochania. Mamy tu do czynienia z zauroczeniem, patrzeniem na drugą osobę przez różowe okulary, niedostrzeganiem wad, oraz... skupieniem się na tym, czego JA chcę, a więc i pewien egoizm.

- **Miłość pożądania** - relacja: Chcę ciebie jako dobro dla mnie. W tym przypadku dominuje nastawienie na branie, czyli zaspokojenie

swoich potrzeb (często głównie fizycznych). Może to być skrajny egoizm prowadzący nawet do prób zniewolenia drugiej osoby.

- **Miłość życzliwości/sympatii** - relacja: Chcę przeżywać dobro razem z tobą. W tym przypadku widać pewną obopólność, jednak akcent pada na wymiar emocjonalny. Brakuje jakiegokolwiek zapewnienia o czasie jej trwania. „Przeżywanie” może się przecież skończyć.

- **Miłość przyjaźni** - relacja: Chcę dobra dla ciebie, tak samo jak dla siebie. W takim rodzaju miłości jest sporo głębi i prób wzajemnego zrozumienia. Chodzi tu o traktowanie drugiej osoby jak równej sobie i tak samo ważnej. Ciągłe jednak brakuje deklaracji stałości.

- **Miłość dojrzała/oblubieńcza** - relacja: Chcę na zawsze dawać tobie dobro i przyjmować je od ciebie. To miłość na wzór miłości Boga, polegająca na całkowitym i nieodwołalnym darze z siebie i chęci przyjęcia takiego od drugiej osoby. O darze możemy mówić tylko wtedy, jeżeli jest NA ZAWSZE. W innym przypadku to „pożyczka”. W tej relacji chodzi o powiedzenie sobie nawzajem, że pomimo wszelkich zmiennych życia zrobimy wszystko, by nasza miłość była stała. To decyzja woli. Wtedy - rób, co chcesz!

CZY POWINNO SIĘ BYĆ TOLERANCYJNYM?

Prawie każdy człowiek zapytany o to, czy jest tolerancyjny, odpowie, że tak. To takie „poprawne politycznie”. Ale czym naprawdę powinna być tolerancja, aby służyć człowiekowi, a nie szkodzić mu? Bo szkodzić może, jeżeli jest błędnie rozumiana.

Tolerancja to zrozumienie i życie w zgodzie z osobami, które pod wieloma względami są różne od nas, na przykład mają inne poglądy, kolor skóry, denerwujący tembr głosu czy niegustownie się ubierają. Nie dotyczy to sytuacji, gdy ktoś czyni zło. Na złe czyny zawsze musimy odpowiednio reagować!

Czytając Ewangelię, dostrzeżesz, że Jezus nie wzywa nas do tolerancji wobec bliźnich, ponieważ jest to postawa niewystarczająca! Oczekuje od nas miłości, która jest pragnieniem prawdziwego dobra dla drugiego człowieka. W imię tego musimy czasem potępić ludzkie czyny i zaprotestować przeciwko nim. Nigdy jednak nie wolno nam potępiać człowieka i krzywdzić go z powodu jego inności.

CO ZA RÓŻNICA: ANTYKONCEPCJA CZY NPR?

Wiele osób pyta o to, dlaczego moralność oparta na Ewangelii i przykazaniach nie dopuszcza stosowania w małżeństwie środków antykoncepcyjnych, ale pozwala kierować małżeńską płodnością za pomocą tak zwanych naturalnych metod planowania rodziny. Co za różnica, skoro skutek jest ten sam? Po przeanalizowaniu tematu jestem pewna, że ogromna!

Czasem można usłyszeć: „Kościółowi chodzi o to, żeby ludzie mieli jak najwięcej dzieci, bo one staną się katolikami i będą składać ofiary”. To bardzo krzywdząca i nieprawdziwa opinia. To prawda - Bóg chce, aby ludzie mieli dzieci. Mówi to już na początku historii zbawienia: „bądźcie płodni i rozmnażajcie się”, i wyposaża człowieka

dokończenie na str. 19

Pytania o wiarę i Kościół

dokończenie ze str. 18

w odpowiednie ku temu narzędzia. Skoro pragnie tego Bóg, chce tego również Kościół. Dlaczego? Bo to po prostu dla ludzkości dobre! Myślę, że nieraz słyszałeś już o negatywnych skutkach tak zwanego niżu demograficznego. Jednak wcale nie chodzi o to, by małżeństwa „produkowały” potomstwo na zasadzie „im więcej - tym lepiej”. Rodzicielstwo to piękna rola. Bóg pozwolił człowiekowi uczestniczyć w akcie tworzenia nowego życia. Tak bardzo nam zaufa! Powinna temu towarzyszyć atmosfera miłości i odpowiedzialności. Czasem zdarza się, że małżeńską płodnością trzeba, ze względów praktycznych, pokierować. Dlaczego wybrać do tego metody naturalne? Skupmy się na ich zaletach (tych zalet metody sztuczne nie mają!):

- są całkowicie ekologiczne - nie mogą uczulić, zaszkodzić, nie mają skutków ubocznych;

- przy prawidłowym i systematycznym stosowaniu (to mit, że to trudne!) są najskuteczniejsze;

- za ich pomocą nie tylko można czasowo uniknąć poczęcia dziecka, ale też - co ważniejsze - zaplanować, kiedy je mieć, i pomóc małżeństwu zejść w ciążę;

- wymagają od małżonków czasowej wstrzemięźliwości (do 10 dni w miesiącu), co doskonale sprzyja rozwojowi ich relacji, ponieważ mogą wtedy wyrażać miłość innymi gestami i słowami, czego czasem w relacjach małżeńskich brakuje.

Gdy będziesz przygotowywał się do małżeństwa, proszę - rozważ dobrze, co będzie najlepsze dla twojej przyszłej rodziny.

JESTEM ZA ŻYCIEM - JESTEM ZA IN VITRO

Wydaje mi się, że możesz nie wiedzieć kilku ważnych rzeczy o in vitro. Zanim wydasz opinię, przemyśl te fakty i dowiedz się więcej na ich temat:

- Podczas jednorazowej procedury powołuje się do życia nawet kilkanaście istnień ludzkich i przeprowadza subiektywną selekcję, dokonując wyboru silniejszych - to eugenika.

- Pozostałe zarodki zostają zamrożone lub unicestwione. Zarodek to już człowiek - tak mówi embriologia!

- Metoda ta ma tylko około 20 procent skuteczności. Wielokrotne niepowodzenia źle wpływają na psychikę i związek małżonków, oraz - nie ukrywajmy - na ich kieszeń.

- Embrioredukcja - zdarza się, że po badaniach prenatalnych dokonuje się aborcji słabszych z kilkorga dzieci umieszczonych już w ciele matki.

- Problemem moralnym jest również sztuczny sposób powoływania człowieka do życia - w oderwaniu od aktu miłości i jedności małżonków.

- Metoda in vitro nie jest sposobem leczenia niepłodności, lecz obejściem tego problemu. Współczesną nauką metodę leczenia niepłodności stanowi naprotechnologia, korzystająca z doświadczeń wielu nauk medycznych, lecząca całego człowieka i mająca ponad 70 procent skuteczności po dwóch latach stosowania. Wymaga ona cierpliwości, ale jest skuteczniejsza, dobra i godziwa.

Pary, w przypadku których naprotechnologia nie przyniesie skutku, pragnące mieć

potomstwo, Bóg powołuje do adoptowania dziecka wychowującego się poza swoją rodziną. To też piękne powołanie dające spełnienie. Dzieci, które przyszły na świat jako owoc metody in vitro, nie są temu winne, nie ponoszą odpowiedzialności, mają prawo żyć i być kochane. Jednak to nie zmienia faktu, że jest to metoda niegodziwa i nie może być stosowana.

CZY CHCIAŁBYŚ MIEĆ NIEPEŁNOSPRAWNE DZIECKO?

Nie znam nikogo, kto na to pytanie odpowiadałby twierdząco. Nikt na świecie nie chciałby mieć do czynienia z chorobą, kalectwem, głodem, biedą ani samotnością. Ale rzeczywistość jest inna. Zadając takie pytanie, zastanawiamy się nad możliwością dokonywania aborcji z przyczyn eugenicznych, czyli zabicia dziecka poczętego w wypadku stwierdzenia podczas ciąży choroby lub wady genetycznej. Czy z powodu trudności związanych z wychowaniem, leczeniem i pielęgowaniem takiego dziecka wolno przed urodzeniem odebrać mu życie? Odpowiedź opierająca się na piątym przykazaniu Bożym jest jednoznaczna: nie wolno! Bóg, dając to przykazanie, nie umieścił przy nim gwiazdki i przypisu drobnym drukiem: „Ale w wypadku...”. Bóg obdarza życiem świadomie i celowo. Każdy jest ważny i potrzebny na swoim miejscu jak Anioł Stróż na swoim! Znam z własnego doświadczenia przypadki, gdy rzekoma wada genetyczna czy choroba okazała się po narodzinach dziecka wcale nie istnieć! Równie często można usłyszeć o rodzinach, które swoje niepełnosprawne dzieci nazywają błogosławieństwem! Tak wielu bowiem uczy się przy nich prawdziwej miłości, ofiarności i... radości! Z Bożą pomocą można pokonać wszelkie trudności.

W obliczu każdego cierpienia naszym powołaniem jest pytać, jak można pomóc, nie zaś walczyć z nim przez eliminację cierpiących.

CO JEST NIE TAK Z TYM GENDER?

Jak zwykle, na początku wyjaśnijmy, o czym mówimy. Pojęcie gender jest definiowane na kilka sposobów:

- jako opis tożsamości płciowej, gdzie oznacza on zachowania mężczyzny lub kobiety w relacji z ich płcią biologiczną w danym kontekście społecznym;

- jako „społeczny stosunek płci”, czyli regulacje płci z uwzględnieniem dominacji jednej płci nad inną, dążenie do równouprawnienia;

- jako tożsamość płciową tworzoną przez każdą jednostkę na podstawie subiektywnego postrzegania własnej płci i orientacji seksualnej, gdzie męskość i kobiecość nie byłyby już oparte na danych biologicznych, ale na subiektywnym przekonaniu, jakie każdy tworzy o własnej tożsamości.

W przypadku dwóch pierwszych definicji pojęcie gender jest zupełnie bezprzedmiotowe i niepotrzebne. Możemy przecież mówić o tożsamości kobiety, mężczyzny, oraz o ich równouprawnieniu, nie używając żadnych obcych, niedookreślonych pojęć. Zagrożenie polega na tym, że pod płaszczykiem tych niewinnych idei pewne środowiska dążą tak naprawdę do realizacji zasad ujętych w trzeciej definicji. Chcą ze względu na swoje zapatrywania przeorganizować świat ludzkich wartości na zupełnie sprzeczny z tym zamierzonym przez Boga.

Jeżeli chodzi o próby mówienia o gender jako o nauce, to

dokończenie na str. 20

Pytania o wiarę i Kościół**dokończenie ze str. 19**

prof. Ewa Jackowska, psycholog kliniczny, stwierdza, że uwagi krytyczne wzbudza brak rzetelnych badań empirycznych potwierdzających założenia teoretyczne i związana z tym nieścisłość w obrębie samej koncepcji, niedociągnięcia metodologiczne, nadużycia interpretacyjne. Z tego powodu gender jest ideologią, a nie nauką! Wskazują na to choćby metody, za których pomocą próbuje się ją wprowadzać: ukryte, zawołowane, nieargumentowane i nieznoszące merytorycznego sprzeciwu - podobne jak w faszyzmie czy marksizmie. Skutki i zagrożenia wynikające z przyjmowania tej ideologii, myślenia i działania według prof. Jackowskiej, wynikają kolejno jeden z drugiego:

- rozkład tożsamości kobiety i mężczyzny, która z ustanowienia Boga właściwie przeżywana przynosi człowiekowi największe SZCZĘŚCIE;

- atak na małżeństwo i rodzinę zwaną tradycyjną, czyli złożoną z ojca - mężczyzny, matki - kobiety i dzieci, promocja innych modeli;

- rozkład społeczeństwa, ponieważ rodzina to podstawowa komórka społeczna, problemy demograficzne;

- próby seksualizacji dzieci, wprowadzania tej ideologii poprzez różne „standardy UE, WHO...” itp. do programów wychowawczych przedszkoli i szkół bez pytania o zgodę rodziców, a wręcz wbrew ich woli;

- wprowadzanie moralnego relatywizmu - wszystko staje się dozwolone... a nie raz to, co normalne, zostaje uznane za złe! Przykładowo bycie matką to „ucisk”, ro-

dzina to „ciężar, opresja”.

DLACZEGO NIE HALLOWEEN?

Dyskusji co do szczegółów nie będę tutaj podejmować. Bóg dał nam pełne potrzebne do zbawienia objawienie w Jezusie Chrystusie. Jednak w kwestiach szczegółowych, zwłaszcza pojawiających się współcześnie, ciągle pozostaje miejsce na interpretację. Ta przynależy Urzędowi Nauczycielskiemu Kościoła, który dotąd nie wypowiedział się w sposób szczegółowy na tego rodzaju bieżące tematy, to znaczy nie odniósł się do wszystkich książek, dzieł czy praktyk. Jeden teolog powie, że to są poważne zagrożenia duchowe, drugi - że nie jest to groźne, jeżeli nie traktuje się takich praktyk poważnie. Faktem jest jednak, że istnieją relacje egzorcystów, którzy musieli interweniować po dziecięcych zabawach opierających się na Harrym Potterze, czasopiśmie „Witch” czy po Halloween... Nie potrafię tego rozstrzygnąć ostatecznie. Wolę biblijną radę, którą ci polecam: „Unikajcie wszystkiego, co ma choćby pozór zła” (1 Tes 5,22).

Druga sprawa to właściwe postawienie akcentów. Chrześcijaństwo to wyznawanie zwycięstwa Chrystusa nad złem, a więc życie dobrem, miłosierdziem, sakramentami i modlitwą, nie zaś chorobliwa fascynacja złem i wszelkimi jego przejawami. Żyj więc dobrem, a będzie dobrze!

W POPRZEDNIM WCIELENIU

Domyślasz się, że chcę podjąć temat reinkarnacji. Zgodnie z tym poglądem pochodzącym z hinduizmu dusza człowieka po śmierci wciela się w kolejną osobę, a nawet zwierzę czy roślinę. Rodzaj następnego wcie-

lenia ma być karą lub nagrodą za uczynki dokonane w poprzedniej postaci. Liczba wcieleń nie jest określona. Jeśli dusza w którymś z nich osiągnie wymaganą (nic nie określa tego poziomu) doskonałość moralną, wtedy przejdzie w stan tak zwanej nirwany, czyli wyzwolenia z kręgu kolejnych wcieleń. Gdzie będzie wtedy przebywała? Nie wiadomo.

Już sam opis reinkarnacji daje do zrozumienia, że nie można jej pogodzić z byciem chrześcijaninem. W nauce Jezusa nie ma ani słowa o takim losie duszy ludzkiej (choć są tacy, którzy próbują na siłę pewne teksty zmanipulować i naciągnąć). Chrystus wyraźnie mówi o niebie - miejscu przebywania Jego Ojca - obiecując, że każdy może się tam znaleźć po śmierci. Mówi to choćby znane mu ze sceny ukrzyżowania Dobremu Łotrowi: „Zaprawdę, powiadam ci: Dziś ze Mną będziesz w raju” (Łk 23,43). Nie ma mowy o żadnym kolejnym wcieleniu. Samo zmartwychwstanie i wniebowstąpienie

Jezusa jest wydarzeniem zaprzeczającym możliwość przybierania kolejnych wcieleń, ponieważ również ludziom zapowiada On zmartwychwstanie.

Problematyczne dla niektórych są krążące choćby po sieci rzekome świadectwa reinkarnacji. Pojawiają się opisy ludzi, którzy potrafili opowiedzieć o swoim życiu w poprzednim wcieleniu i udało się to zweryfikować. Szczerze? Kojarzy mi się to trochę ze źródłami o UFO. Ktoś zna kogoś, kto zna kogoś, kto widział, słyszał... Nie, nie chcę powiedzieć, że ci ludzie to kłamcy. Nie znam wytłumaczenia. Osobiście nie znam nikogo, kto opowiadałby takie historie. Dziwi mnie też, że te świadectwa pamiętania poprzednich wcieleń - zdaje się - nie pojawiają się za często (albo wcale) wśród rdzennych wyznawców hinduizmu czy buddyzmu, a raczej w Europie czy Ameryce Północnej. Ciekawe. W każdym razie sprawę trzeba postawić jasno - chrześcijaństwo jest nie do pogodzenia z reinkarnacją.

Katarzyna Kłysik

Uszkodzony grób

W najbliższym tygodniu mają też być odnowione nagrobki fundatorów naszego placu kościelnego na cmentarzu w Muninie. Koszt naprawy uszkodzonych nagrobków wyniesie ok. 1200 zł.

Polecamy w modlitwach**w rocznicę ślubu:**

- 28.06.03 – Bartłomiej i Monika P.
 29.06.96 – Tomasz i Beata K.
 29.06.02 – Rafał i Iwona D.
 29.06.02 – Marek i Monika F.
 29.06.13 – Waldemar i Elżbieta S.
 30.06.01 – Arkadiusz i Adrianna O.
 01.07.89 – Krzysztof i Anna G.
 01.07.06 – Andrzej i Monika K.
 02.07.83 – Jerzy i Maria M.
 02.07.94 – Paweł i Katarzyna P.
 03.07.93 – Adam i Agnieszka G.
 03.07.10 – Robert i Katarzyna B.
 05.07.08 – Piotr i Justyna K.
 06.07.91 – Jerzy i Dorota N.
 06.07.02 – Rafał i Aneta H.
 06.07.02 – Daniel i Anna K.
 06.07.08 – Daniel i Paulina B.
 07.07.01 – Maciej i Agnieszka S.
 07.07.04 – Maciej i Aneta M.
 07.07.07 – Radosław i Magdalena G.
 08.07.00 – Tomasz i Ewelina W.
 08.07.00 – Artur i Joanna Z.
 08.07.00 – Jan i Monika D.
 08.07.06 – Stanisław i Katarzyna F.
 08.07.08 – Marek i Dorota Z.
 09.07.11 – Grzegorz i Iwona D.
 10.07.82 – Jan i Maria Sz.
 10.07.93 – Krzysztof i Maria N.
 11.07.87 – Bogusław i Wioletta D.
 11.07.87 – Piotr i Jolanta K.
 11.07.92 – Mariusz i Dorota K.
 11.07.98 – Bartłomiej i Marzena K.
 12.07.97 – Krzysztof i Dorota K.
 12.07.08 – Grzegorz i Agnieszka K.
 11.07.09 – Jan i Agnieszka Sz.
 12.07.08 – William i Anna B.
 13.07.96 – Mariusz i Monika M.
 14.07.01 – Stanisław i Marzena K.
 14.07.07 – Łukasz i Anna P.
 14.07.07 – Konrad i Elżbieta K.
 15.07.95 – Waldemar i Lidia N.
 15.07.00 – Jacek i Agnieszka Sz.
 15.07.00 – Piotr i Magdalena N.
 16.07.95 – Marian i Lucja W.
 16.07.05 – Marcin i Aneta D.
 17.07.93 – Marek i Małgorzata B.
 17.07.99 – Krzysztof i Dorota J.
 17.07.99 – Grzegorz i Renata T.
 17.07.99 – Dariusz i Jolanta H.
 18.07.98 – Dariusz i Elżbieta D.
 18.07.98 – Daniel i Honorata K.
 18.07.09 – Tomasz i Iwona G.
 18.07.09 – Jacek i Sylwia K.
 19.07.97 – Andrzej i Iwona S.
 20.07.02 – Artur i Anna Ś.
 20.07.02 – Mariusz i Paulina Z.
 21.07.01 – Paweł i Lucyna R.
 21.07.07 – Sylwester i Urszula P.
 22.07.95 – Jacek i Renata R.
 22.07.06 – Andrzej i Magdalena G.
 23.07.83 – Mariusz i Marta P.
 23.07.94 – Marek i Barbara S.
 24.07.04 – Ryszard i Magdalena W.
 24.07.10 – Łukasz i Kinga G.
 24.07.10 – Grzegorz i Anna W.
 24.07.10 – Tomasz i Sabina T.
 25.07.09 – Marcin i Joanna H.
 26.07.97 – Mariusz i Joanna S.
 26.07.97 – Krzysztof i Jadwiga Cz.
 26.07.03 – Łukasz i Dominika B.
 26.07.03 – Tomasz i Bogumiła Z.
 27.07.86 – Roman i Danuta W.
 27.07.86 – Henryk i Stanisława K.
 27.07.91 – Edward i Joanna K.
 27.07.96 – Dariusz i Monika T.
 27.07.13 – Marcin i Dorota Ł.
 28.07.90 – Andrzej i Iwona G.
 28.07.01 – Grzegorz i Marta W.
 28.07.07 – Adam i Anna S.
 28.07.07 – Krzysztof i Katarzyna S.
 28.07.12 – Krzysztof i Dominika P.
 29.07.95 – Zbigniew i Bernadetta K.
- 30.07.94 – Krzysztof i Beata J.
 31.07.86 – Bogdan i Ewa M.
 31.07.93 – Krzysztof i Małgorzata F.
 01.08.87 – Jerzy i Barbara S.
 02.08.97 – Damian i Elżbieta W.
 02.08.03 – Zbigniew i Monika Z.
 03.08.91 – Andrzej i Katarzyna H.
 03.08.96 – Robert i Katarzyna M.
 03.08.02 – Grzegorz i Agnieszka J.
 04.08.84 – Andrzej i Alicja W.
 04.08.01 – Grzegorz i Alicja S.
 04.08.04 – Ryszard i Zofia B.
 04.08.07 – Piotr i Barbara G.
 04.08.12 – Sebastian i Sylwia S.
 05.08.95 – Mirosław i Halina L.
 05.08.00 – Grzegorz i Jadwiga B.
 05.08.06 – Tomasz i Jolanta L.
 05.08.06 – Kazimierz i Marta B.
 06.08.94 – Wojciech i Dorota N.
 06.08.11 – Grzegorz i Jagoda P.
 07.08.93 – Piotr i Małgorzata M.
 07.08.99 – Rafał i Agnieszka Ś.
 07.08.04 – Radosław i Małgorzata B.
 07.08.04 – Paweł i Joanna R.
 07.08.10 – Piotr i Magdalena K.
 08.08.92 – Marek i Anna H.
 08.08.09 – Mariusz i Dorota K.
 08.08.09 – Wojciech i Barbara Z.
 08.08.09 – Paweł i Barbara S.
 09.08.03 – Rafał i Marzena B.
 09.08.08 – Marcin i Agata P.
 09.08.08 – Tomasz i Magdalena M.
 10.08.13 – Mateusz i Bernadeta G.
 11.08.07 – Maciej i Karolina G.
 11.08.12 – Bartłomiej i Joanna B.
 12.08.95 – Henryk i Renata Z.
 12.08.95 – Wacław i Anna N.
 12.08.00 – Raphael i Sylwia M.
 12.08.06 – Dariusz i Justyna J.
 12.08.06 – Witold i Monika R.
 13.08.94 – Jacek i Małgorzata L.
 13.08.05 – Grzegorz i Monika A.
 13.08.05 – Waldemar i Anna P.
 13.08.05 – Bogusław i Agnieszka W.
 13.08.05 – Dariusz i Ksenia Ch.
 13.08.11 – Maciej i Agnieszka J.
 14.08.82 – Alfred i Maria F.
 14.08.99 – Piotr i Aurelia T.
 14.08.04 – Tomasz i Anna M.
 14.08.04 – Radosław i Izabela L.
 15.08.98 – Tomasz i Agnieszka K.
 15.08.09 – Jacek i Agnieszka G.
 15.08.09 – Tomasz i Magdalena P.
 15.08.09 – Mariusz i Katarzyna C.
 16.08.09 – Rafał i Katarzyna B.
 17.08.96 – Jan i Aneta K.
 17.08.96 – Paweł i Aneta S.
 17.08.02 – Andrzej i Iwona W.
 18.08.84 – Jerzy i Alina Ś.
 18.08.84 – Kazimierz i Stanisława Ch.
 18.08.90 – Edwin i Agnieszka G.
 18.08.01 – Piotr i Barbara R.
 18.08.07 – Francesco i Aneta R.
 18.08.07 – Mark i Sylwia W.
 19.08.89 – Paweł i Małgorzata W.
 19.08.89 – Kazimierz i Alicja P.
 19.08.95 – Piotr i Małgorzata S.
 19.08.95 – Zbigniew i Małgorzata K.
 19.08.00 – Ireneusz i Bożena S.
 19.08.06 – Grzegorz i Katarzyna K.
 19.08.06 – Stanisław i Monika K.
 19.08.06 – Mariusz i Iwona T.
 20.08.83 – Waldemar i Renata U.
 20.08.90 – Stanisław i Elżbieta T.
 20.08.05 – Jakub i Ewa S.
 20.08.11 – Piotr i Wioletta M.
 20.08.11 – Krzysztof i Ewelina K.
 21.08.99 – Bartłomiej i Monika G.
 21.08.99 – Dariusz i Wioletta L.
 21.08.99 – Piotr i Bernadetta Ś.
 21.08.04 – Dariusz i Dorota Sz.
 21.08.04 – Dominik i Agnieszka S.
 21.08.10 – Andrzej i Katarzyna K.
 21.08.10 – Krystian i Magdalena D.
- 21.08.10 – Paweł i Monika S.
 22.08.87 – Mariusz i Halina P.
 22.08.87 – Andrzej i Dorota K.
 22.08.92 – Roman i Barbara M.
 22.08.09 – Sławomir i Aneta W.
 23.08.86 – Tadeusz i Czesława Ś.
 23.08.97 – Waldemar i Ewa F.
 23.08.03 – Piotr i Anna P.
 23.08.03 – Paweł i Monika C.
 23.08.03 – Artur i Joanna K.
 23.08.08 – Mateusz i Barbara S.
 24.08.85 – Janusz i Jolanta O.
 24.08.02 – Grzegorz i Iwona D.
 25.08.90 – Maciej i Elżbieta Z.
 26.08.89 – Andrzej i Danuta P.
 26.08.95 – Grzegorz i Barbara P.
 26.08.00 – Marek i Edyta D.
 26.08.00 – Jarosław i Iwona K.
 26.08.00 – Jarosław i Agata Ł.
 26.08.00 – Paweł i Aneta T.
 26.08.06 – Łukasz i Katarzyna P.
 26.08.06 – Arkadiusz i Marta B.
 26.08.06 – Grzegorz i Anna Z.
 26.08.06 – Arkadiusz i Marta B.
 27.08.94 – Wojciech i Małgorzata P.
 27.08.94 – Wojciech i Beata C.
 27.08.11 – Daniel i Emilia B.
 28.08.99 – Maksymilian i Małgorzata W.
 28.08.99 – Mariusz i Barbara W.
 28.08.10 – Marcin i Anna K.
 28.08.11 – Bogdan i Marta K.
 30.08.97 – Paweł i Aneta Sz.
- 16.07.05 – Ryszard Skiba
 02.07.06 – Maria Rokosz
 22.07.06 – Zofia Nahorniak
 25.07.06 – Felicja Krawczuk
 28.07.06 – Anna Szczepaniak
 30.07.06 – Tadeusz Podgórski
 04.07.07 – Irena Janowska
 16.07.08 – Julian Moskowiak
 24.07.08 – Leonarda Sek
 08.07.09 – Władysława Strzębała
 28.07.09 – Zygmunt Barański
 07.07.10 – Edmund Nowakowski
 11.07.10 – Jakub Mróz
 28.07.10 – Stanisława Łoza
 01.07.11 – Krzysztof Adamek
 04.07.11 – Stanisław Kanclerz
 04.07.11 – Janina Kogut
 15.07.11 – Maria Krech
 19.07.11 – Andrzej Legeny
 16.07.12 – Włodzimierz Gliniany
 29.07.12 – Jan Tomaszewski
 01.07.13 – Władysław Kardasiński
 06.07.13 – Maria Wysocka
 02.08.82 – Irena Dziembaj
 05.08.82 – Genowefa Wawro
 02.08.83 – Stanisława Hudycz
 25.08.83 – Andrzej Sęk
 07.08.85 – Stefania Trojniał
 13.08.85 – Władysław Nowakowski
 16.08.87 – Roman Bender
 02.08.88 – Franciszek Szeliga
 09.08.88 – Paweł Brzeziński
 02.08.90 – Marian Barański
 06.08.90 – Ludwik Sieczka
 14.08.92 – Stefania Czerkas
 04.08.93 – Julianna Kaźmierczak
 05.08.93 – Józef Łuc
 11.08.93 – Kazimierz Ziółkowski
 03.08.94 – Edward Bondar
 23.08.94 – Waleria Rech
 30.08.94 – Bolesław Kondycki
 05.08.95 – Marianna Jucha
 09.08.95 – Stanisław Kądziołka
 26.08.95 – Zdzisław Goleniowski
 26.08.95 – Jerzy Korzeń
 10.08.96 – Anna Szalawa
 10.08.97 – Ryszard Kos
 16.08.98 – Maria Kasperska
 17.08.98 – Witold Kołodziej
 17.08.98 – Łukasz Budziński
 01.08.00 – Ryszard Brodowicz
 08.08.00 – Tadeusz Zmysłowski
 15.08.00 – Maria Nowacka
 19.08.01 – Janina Kalińska
 03.08.02 – Franciszek Kaliński
 06.08.02 – Henryk Ostrowski
 25.08.02 – Zdzisław Rzepa
 03.08.03 – Edward Cerlich
 14.08.03 – Józef Musiała
 30.08.04 – Mieczysław Frankowski
 05.08.05 – Bronisława Brzezińska
 18.08.06 – Zenon Barszcz
 21.08.06 – Kazimierz Jasiński
 24.08.06 – Janina Jabłońska
 07.08.07 – Mirosław Dunicz
 07.08.07 – Jerzy Pietruszewski
 23.08.07 – Danuta Karpińska
 26.08.07 – Konstancja Bejnarowicz
 20.08.08 – Danuta Zborowska
 04.08.09 – Władysław Stanisłuk
 09.08.09 – Henryk Babiś
 14.08.09 – Anna Wlazło
 19.08.09 – Franciszek Sudół
 21.08.09 – Lesław Kulpa
 22.08.09 – Ryszard Chmielowicz
 12.08.10 – Janina Baster
 06.08.11 – Anna Borusowska
 08.08.11 – Emilia Brzezińska
 14.08.11 – Jan Kuzia
 09.08.12 – Anna Serwońska
 22.08.12 – Stanisław Rybka
 25.08.12 – Michał Kuczek
 09.08.13 – Zofia Brodowicz

w rocznicę śmierci:

- 28.06.92 – Helena Niedźwiedz
 30.06.07 – Janina Olszańska
 29.06.13 – Zdzisław Welc
 30.06.13 – Zofia Poczekajło
 24.07.83 – Józef Jasiewicz
 07.07.84 – Władysław Warański
 12.07.84 – Bronisława Drapała
 14.07.85 – Stanisław Dąbrowski
 16.07.85 – Genowefa Nałęcz-Galewicz
 23.07.85 – Bronisława Keryluk
 21.07.88 – Ludwika Sypień
 28.07.89 – Antoni Czepiel
 30.07.89 – Maria Knap
 29.07.89 – Jan Iwański
 05.07.91 – Jan Pawelek
 07.07.91 – Katarzyna Bobel
 03.07.92 – Zofia Gumińska
 21.07.93 – Zofia Dubanik
 26.07.93 – Elżbieta Stokłosa
 26.07.93 – Kazimierz Kapera
 29.07.93 – Władysław Kaczorowski
 02.07.94 – Marian Bender
 08.07.94 – Stanisław Cetnar
 14.07.94 – Stefania Rychtyk
 17.07.94 – Zofia Kalińska
 04.07.95 – Franciszka Balicka
 09.07.95 – Zofia Bąk
 24.07.95 – Józef Cyrul
 26.07.95 – Julian Madejski
 29.07.95 – Stefania Stusik
 18.07.97 – Katarzyna Szwed
 24.07.97 – Stanisław Gach
 27.07.97 – Zdzisława Korecka
 14.07.98 – Jan Podgórski
 27.07.98 – Eugenia Sieczka
 21.07.99 – Tadeusz Sypek
 26.07.99 – Eugeniusz Strus
 27.07.99 – Zygmunt Drozd
 12.07.99 – Władysław Korzeń
 07.07.00 – Marek Ziemkiewicz
 07.07.00 – Dominik Knap
 15.07.00 – Wacław Hiner
 09.07.02 – Amelia Korzeń
 24.07.03 – Jerzy Kurzepa
 08.07.04 – Jadwiga Ciszewska
 09.07.04 – Jan Piękowski
 25.07.04 – Maria Haloszka
 25.07.04 – Kazimierz Kałętek
 27.07.04 – Stanisława Głąb

Zbiórka na tacę

Niedziela 28 VI 15 GRUPA I

Niedziela 5 VII 15 GRUPA II

Msze św. wspólnotowe

NIEDZIELA – Róża XIII św. Kingi - p. Boryło + Róża Boga Ojca VIII - p. Chomik

PONIEDZIAŁEK – Róża XVI św. Klary - p. Taciuch, Róża Boga Ojca VI - p. Płoskoń

WTOREK – Dzieło Pomocy Duszom Czyśćcowym + Dzieło Pomocy Powołaniom

ŚRODA – Krąg I św. Wojciecha + Krąg III św. Zofii + Róża XII św. Barbary - p. Bąk

CZWARTEK – Krąg II - św. Marka + Krąg IV św. Franciszka i Hiacynty + Chór parafialny

PIĄTEK – Krąg VI św. Piotra + Krąg VII Jana Vianney'a

SOBOTA – KSM + Zespół muzyczny

Dziękujemy...

za sprzątnięcie kościoła:

13.06.2015 r. os. Słoneczne bl. 3 m. 86-95. Nikt nie przyszedł.

15.06.2015 r. os. Słoneczne bl. 4 m. 1-10. Sprzątali i ofiara: Ziobrowska + 1 os., Słysz. Razem – 20 zł na środki czystości i kwiaty.

20.06.2015 r. os. Słoneczne bl. 4 m. 11-25. Sprzątali i ofiara: Śmiech, Leżucha, Kiwacka. Razem – 30 zł na środki czystości i kwiaty.

22.06.2015 r. os. Słoneczne bl. 4 m. 26-35. Sprzątali i ofiara: Smorąg, Kołodziejczyk, Sarzyński, Pogorzelska. Razem – 30 zł na środki czystości i kwiaty.

Dyżur do sprzątnięcia Kościoła

Data	Blok /ulica	Mieszk.
os. Słoneczne		
29 VI 15	4	51 - 60
4 VII 15	4	61 - 75
6 VII 15	4	76 - 85
11 VII 15	4	86 - 95
13 VII 15	5	1 - 15
18 VII 15	5	16 - 30
20 VII 15	5	31 - 45
25 VII 15	9	1 - 16
27 VII 15	9	17 - 32
os. 1000-lecia		
1 VIII 15	1	1 - 18
3 VIII 15	2	1 - 15
8 VIII 15	3	1 - 18
10 VIII 15	4	1 - 26
14 VIII 15	5	1 - 28
17 VIII 15	7	1 - 18
22 VIII 15	8	1 - 20
24 VIII 15	9	1 - 18
29 VIII 15	10	1 - 20
31 VIII 15	11	1 - 18
4 IX 15	12	1 - 22

Zapowiedzi przedślubne

Paweł Maciej SIEDLARZ

s. Józefa i Janiny

zam. Munina

Edyta TOMAS

c. Tadeusza i Heleny

zam. Jarosław, os. Niepodległości

Ogłoszenia parafialne

1. Nabożeństwo czerwcowe i koronka do Bożego Miłosierdzia dziś o godz. 17.00. Na wakacjach w dni powszednie Nabożeństwo Adoracyjne z Koronką do Bożego Miłosierdzia będzie jak zwykle o godz. 17.40.

2. Jutro Uroczystość św. Piotra i Pawła. Modlimy się w intencji Kościoła i Ojca Świętego, który jest następcą św. Piotra.

3. We wtorek zakończenie nabożeństw czerwcowych.

4. W tym tygodniu pierwszy czwartek, piątek i sobota miesiąca. W piątek rano odwiedzin u chorych, po południu spowiedź św. o godz. 16.00. W sobotę na nabożeństwie wieczornym błogosławieństwo matek oczekujących potomstwa.

5. Za tydzień zmiana tajemnic różańcowych.

6. Dyżur do sprzątnięcia kościoła 29 VI 15 (poniedziałek wieczorem) os. Słoneczne bl. 4 m. 51-60 oraz 4 VII 15 (sobota rano) os. Słoneczne bl. 4 m. 61-75.

7. W czasie wakacyjnego wypoczynku prosimy rodziców o zwrócenie uwagi na problem uczęszczania dzieci do kościoła. Warto wyposażyć dzieci wyjeżdżające na kolonie i obozy w kartki, na których znajdzie się stwierdzenie, że rodzice życzą sobie, aby dziecko miało możliwość skorzystania z niedzielnej Mszy św. Gotowe formularze są umieszczone w przedsionku kościoła.

8. Biblioteka parafialna prosi o pilny zwrot pożyczonych książek jeszcze w tym tygodniu.

9. Aktualne zapowiedzi przedślubne wywieszane będą na tablicy ogłoszeń przy kiosku.

10. Już od dzisiaj zaczynamy przygotowywać się do kolejnej Pieszej Pielgrzymki z Jarosławia do Jodłówki. Podobnie jak w roku ubiegłym organizatorami Pieszej Pielgrzymki są wszystkie jarosławskie parafie – czyli będzie 6 osobnych parafialnych grup, które pod swoim oznakowaniem 5 września będą oddzielnie pielgrzymowały do znanego sanktuarium Matki Bożej w Jodłówce. Będzie możliwość dojazdu i powrotu autokarami. Szczegóły znajdują się na plakatach. Zapisy będą od 2 sierpnia we własnych parafiach. Już dziś zapraszamy.

11. Od poniedziałku trwają prace przed naszym kościołem dotyczące remontu schodów. Potrwają dłuższy czas, dlatego mogą pojawić się problemy z dojściem do kościoła. Są to prace bardzo kosztowne. Każda pomoc jest wyjątkowo cenna.

12. Dzisiejsze kolorowe wydanie gazetki jest zwiększone, zawiera 32 strony – dlatego cena wynosi 2 zł.

13. Wszystkim dzieciom i rodzicom życzymy miłych wakacji i polecamy Matce Bożej.

Niedziela 28 VI

8:00	+ Stanisława Wesołowska (28).
9:30	+ Kazimierz Kamiński w 2 roczn. śmierci.
11:00	++ Emilia, Władysław.
12:15	Za parafian.

O zdrowie i błogosł. Boże dla profesorów i absolwentów Technikum Drogowo-Geodezyjnego z rocznika 1974 r. oraz ich Rodzin.

+ Wojciech Turoczy w 14 roczn. śmierci.

Poniedziałek 29 VI

7:00	+ Piotr Pochodaj.
18:00	+ Stanisława Wesołowska (29).

Wtorek 30 VI

7:00	+ Stanisława Wesołowska (30 - koniec greg.).
18:00	W intencji dusz czyśćcowych - int. Apostolstwa Pomocy Duszom Czyśćcowym.

Środa 1 VII

7:00	+ Emilia Prokusa - int. sąsiadów.
18:00	+ Marian Pysiak.

Czwartek 2 VII

7:00	
18:00	O Boże błogosł. i potrzebne łaski dla kapłanów naszej parafii, oraz o nowe powołania kapłańskie, zakonne i misyjne - int. Dzieła Pomocy Powołaniom i Bractwa Najświętszego Sakramentu.

Piątek 3 VII

7:00	
18:00	++ Krzysztof Adamek w 4 roczn. śmierci, Stanisław, Józef.

Sobota 4 VII

7:00	++ Władysław, Maria, Teresa, Zygmunt, Józef, Maria.
18:00	++ W 8 roczn. śmierci Janina Olszańska, Maria, Szymon.

Niedziela 5 VII

8:00	++ Józef i Katarzyna Ob- rzut.
9:30	+ Władysław Niedzielski.
11:00	+ Jolanta.
12:15	Za parafian.
16:00	++ Maria, Jan, Maria, Piotr z Rodziny Rokosz.
18:00	++ Aniela, Józef, Lesław.

Podziękowanie

Bardzo dziękujemy panom: Marianowi Wasiucie, Wacławowi Spiradkowi i Krzysztofowi Czajce za dużą pomoc w ostatnim czasie na rzecz parafii.

Pieszoz do Jodł6wki 5 wrzesnia 2015

XIX Piesz Pielgrzymka Jaroslawskich Parafii
do Sanktuarium Matki Bozej Pocieszenia w Jodl6wce

Obowi4zkowe zapisy
tylko przy swoich
parafiach

Cena wpisowego
(w tym znaczek grupy
- **obowi4zkowy**)
wynosi 6 z1. Ci, którzy
chc4 powr6ci6 do
Jaroslawia autob-
usem musz4 wykupi6
bilet w cenie 10 z1. Dla
tych, którzy nie mog4
i66 pieszoz (chorzy)
i chcieliby dojecha6
do Sanktuarium
i powr6ci6 autokarem
b6dzie specjalny
autobus ok. godz.
12.00 - cena biletu
r6wnie6 wynosi 10 z1
+ znaczek 6 z1. Zapisy
na autobus do
1 wrze6nia.



Znaczki pielgrzymia

Godziny wyj6cia:

g. 6.30

Chrystus Kr6l

g. 6.45

Chrystus Kr6l

g. 6.30

Mi1osierdzie B. O. Dominikanie

g. 6.15

O. Reformaci

g. 6.30

O. Reformaci

g. 7.05

NMPKP

g. 7.20

Kolegiata

XIX Piesza Pielgrzymka z Jarosławia do Jodłówki

(Informacje dla pielgrzymów)

1. Godziny wyjścia będą różne dla każdej grupy (grupy pilotuje policja). Przed wyjściem wspólna modlitwa, błogosławieństwo i pokropienie wodą święconą. Grupy wyjdą z sześciu różnych miejsc:

6.30 – Miłosierdzie Boże - **gr. św. Faustyny** (kolor **fiolet**)
6.30 – Reformaci – **gr. św. Antoniego** (kolor **brązowy**);
(6.15 O. Dominikanie - **gr. bł. Michała** (kolor **biały**)
6.30 – Chrystus Król gr. I – **gr. św. Andrzeja** (kolor **zielony**)
6.45 – Chrystus Król gr. II – **gr. św. Józefa** (kolor **niebieski**)
7.05 – NMP KP – **gr. św. Jana Pawła II** (kolor **żółty**)
7.20 – Kolegiata – **gr. św. Jana** (kolor **czerwony**)

2. Postoje będą po 15 min: **1) lasek kidałowicki, 2) Czudowice – sad, 3) parking przed kościołem w Rozborzu Okrągłym.** Na postojach pielgrzymi piszą kartki z prośbami, które będą niesione w darach ofiarnych. Jak zwykle bardzo ważne będzie sprawne wyjście na ulicę.

Pojawią się specjalnie wyznaczone osoby do **kierowania ruchem w miejscach** postoju i należy im się bezwzględnie podporządkować.

Zachęcamy, aby nie śmiecić w miejscach postoju, a ewentualne śmieci zabrać ze sobą lub wrzucić do rozstawionych koszy.



3. Nagłośnienie: w czasie drogi pojawia się problem niesienia nagłośnienia. Pielgrzymi powinni chętnie i na zmianę podejmować ten trud.

Pielgrzymując staramy się nikomu nie przeszkadzać (nie kusić niepotrzebną rozmową), ale słuchać konferencji oraz czynnie włączyć się w modlitwę i śpiew.

4. Temat konferencji będzie związany z Rokiem Chrystusa.

5. Pamiętajmy o odpowiednim wyposażeniu na drogę: ubiory (płaszcz przeciwdeszczowe, rozchodzone buty), stołeczki (najlepiej rybackie), jedzenie i picie! - we własnym zakresie.

6. Ruchem na drodze będą kierowały osoby z lizakami, którym należy okazać posłuszeństwo. Na drodze zawsze należy zachować dużą ostrożność.

7. Msza św. w Jodłówce na placu będzie o godz. 15.00. Powitania wchodzących grup będą w kościele – a później czas wolny do wspólnej Mszy św. Zachęcamy do odwiedzenia w tym czasie cudownego źródła, gdzie jest czysta krystaliczna woda zdatna do picia.

- pod koniec Mszy św. na placu będzie jak zwykle dzielenie się chlebem – z każdej grupy dwie osoby niosą chleb w darach, a po komunii św. ten chleb rozdają na placu.

8. Wpisowe dla wszystkich wynosi - 6 zł – w tym jest zna-



czek pielgrzymkowy, który jest obowiązkowy dla każdego pielgrzyma! Organizatorzy ponoszą odpowiedzialność tylko za oznakowanych pielgrzymów.

Nad bezpieczeństwem pielgrzymów będą czuwali lekarze, pielęgniarki i Ratownictwo Medyczne.

9. Istnieje możliwość dojazdu chorych do Jodłówki – ok. g. 12.00 wyjazd z Jarosławia

- dla pielgrzymów Parafii Chrystusa Króla z parkingu przy Frac, a dla pozostałych z dworca PKS – tylko z wcześniej wykupionym biletem.

- cena biletu dla chorych (kolor żółty) – 10 zł w dwie strony
Wszystkie miejsca będą siedzące. Jako pielgrzymi powinni też posiadać znaczek pielgrzyma, który wykupuje się razem z biletem.

10. Jak zwykle istnieje też możliwość powrotu dla pieszych pielgrzymów:

- Pielgrzymi mogą wracać własnymi pojazdami – będą wyznaczone miejsca parkingowe, albo wcześniej zapisać się na powrót autokarem,

- Wyjazd z Jodłówki 16.30 bilety zielone w cenie - 10 zł (miejsca siedzące i stojące)

11. Zapisy na zbiorowy powrót będą tylko **do 1 września**, abyśmy mogli zamówić odpowiednią ilość autobusów. Przy zapisach od razu pobierane są pieniądze i wydawane znaczki pielgrzymkowe oraz ewentualnie odpowiednie bilety. Wszystkie bilety mają zabezpieczenia tłoczone.

Na parkingach w Jodłówce do każdego autokaru wyznaczona będzie specjalna **osoba odpowiedzialna** za sprawdzanie biletów i wypuszczenie na trasę autokaru kiedy będzie już całkowicie zapełniony.

Jako pielgrzymi do Świętego Miejsca powinniśmy zrobić wszystko, aby udział był pobożny – nacechowany cierpliwością i wielką życzliwością do drugiego człowieka, czyli do naszego Pielgrzymkowego Brata i Siostry.



Dyplom wdzięczności

W imieniu dzieci i Zarządu Świetlicy charytatywno-profilaktyczno-wychowawczej 'U Kolpinga' składamy serdeczne podziękowanie za bezinteresowną i ofiarną pomoc na rzecz świetlicy w roku szkolnym 2014/15 następującym osobom:

Kierownik świetlicy. Barbara Bąk. **Pedagog.** Anna Sobczak. **Pedagog wspierający.** Maria Konopelska. **Pomoc pedagoga.** Krystyna Zygmunt, Zofia Ożyło, Barbara Kapała, Elżbieta Waszczuk, Elżbieta Mazur. **Radca prawny:** Maria Drabik. **Korepetycje:** Maria Konopelska - matematyka, Marta Gut - j. polski i angielski.

W tym roku zajęcia szkoleniowe odbywały się w następujących sekcjach:

***s. taneczna:** Halina Mól, ***s. komputerowa:** Sławomir Durski, ***s. teatralna:** ks. Mateusz Berdechowski, ***s. modelarska:** Jacek Kruk, ***s. plastyczna:** Weronika Kruk, ***s. judo:** ks. Stanisław Dyndał, ***s. tenisa stołowego:** Kamil Dziukiewicz, ***s. fotograficzna:** ks. Grzegorz Gładysz, ***s. muzyczna-gitara:** ks. Rafał Wójtowicz, ***s. krótkofalarska:** Tomasz Mazur, ***s. bilarda:** Piotr Maciąlek.

Podsumowanie działań z Edukacji Globalnej w świetlicy „U Kolpinga”

W dniu 23 czerwca br. w Katolickim Centrum Kultury dzieci z naszej świetlicy wraz z opiekunami i wolontariuszami zaprezentowały ciekawy program informacyjno-edukacyjny z elementami Edukacji Globalnej. Grupa teatralna przygotowała pod kierunkiem ks. Mateusza spektakl, sekcja taneczna pod kierunkiem p. Haliny Mól wykonała wspaniałe tańce, sekcja plastyczna z opiekunką p. Weroniką Kruk przygotowała wystawę plastyczną. Natomiast specjalną atrakcją był występ sekcji muzycznej pod kierunkiem ks. Rafała. Opracowanie i realizacja programu działania z Edukacji Globalnej w naszej świetlicy przyczyniła się do ukształtowania postaw obywatelskich, przeciwdziałania dyskryminacji i kształtowania świadomych postaw konsumenckich wśród dzieci i młodzieży, nauczyła postrzegania i postaw wobec problemów Globalnego Południa przez zainteresowanie zagadnieniami związanymi z życiem w Afryce Subsaharyjskiej, Ameryce Łacińskiej i Azji. Zaktywizowała też dzieci i młodzież do podejmowania inicjatyw na rzecz środowiska lokalnego, zwłaszcza w obszarze EG oraz włączyła ich do aktywnego uczestnictwa w życiu publicznym i rozwój wolontariatu.





SZKOŁA MISTRZOSTWA SPORTOWEGO

STARTUJEMY 1-GO WRZEŚNIA

IV KLASA SP

z mistrzostwem sportowym:

**piłka nożna, pływanie
i tenis stołowy**

BUDYNEK SZKOŁY:

**Szkoła Podstawowa nr 10
w Jarosławiu
os. Słoneczne 7**

I KLASA GIM

z mistrzostwem sportowym:

**piłka nożna
i tenis stołowy**

BUDYNEK SZKOŁY:

**Publiczne Gimnazjum nr 1
w Jarosławiu
ul. 3 maja 30**

NIE OSIĄGNIESZ NOWYCH SZCZYTÓW, JEŚLI BĘDZIESZ SZEDŁ WYDEPTANYM SZLAKIEM



Od lewej stoją: Konrad Zieliński - trener, Hubert Żołyniak, Maksymilian Mroczka, Adrian Kowal.



Od lewej stoją: Kamil Pierzycki, Jakub Kondrat, Arkadiusz Suchy, Antoni Rejterowski, Łukasz Adamski - trener.

Awans do II ligi

Udany sezon naszych młodych ligowców. W zakończonym sezonie 2014/2015 nasi wychowankowie uzyskali dwa awanse do wyższych lig. Drużyny prowadzone przez trenerów: Konrada Zielińskiego i Łukasza Adamskiego uzyskały odpowiednio awans do 2 ligi podkarpacko-małopolskiej i do 3 ligi podkarpackiej.

Awans do III ligi

Superliga Tenisa Stołowego startuje we wrześniu



Liczymy, że pan Burmistrz wzmocni naszą drużynę.

W nowym sezonie nasza drużyna wystąpi w składzie (na zdjęciu od lewej strony): Kamil Dziukiewicz - trener, Wang Zeng Yi, Bartosz Such, Robert Floras. Wszyscy zawodnicy są reprezentantami Polski.





PKS KOLPING FRAC JAROSŁAW

Przez trzy sezony
trzy razy brązowy medal





Drużyna tenisa stołowego PKS Kolping Frac Jarosław w sezonie 2014/2015 zdobyła brązowy medal Drużynowych Mistrzostw Polski Superligi tenisa stołowego

FRAC
PRZEBÓŁAD
SPORTOWY

SOKOŁÓW

Nord
WP

TIBHAR
SUPER

MODER
MODEST

EUROPA
Semi Line

Eurobud
STYL-BUD

SZRON
1

Nasza przyszłość i nasza radość

Wspaniałe wyniki w Mistrzostwach Polski Żaków i Żaczek w tenisie stołowym

W dniach 13-14.06.2015 r. w Międzyzdrojach odbyły się Indywidualne Mistrzostwa Polski Żaków i Żaczek w tenisie stołowym - turniej podsumowujący sezon w tej kategorii wiekowej. W zawodach w których brało udział łącznie 64 najlepszych zawodniczek z całego kraju wyłonionych po 3 turniejach ogólnopolskich uczestniczyła nasza zawodniczka Jagoda Chwojko (na

zdjęciu po prawej stronie) reprezentująca PKS Kolping-Jarosław, która uplasowała się na 17 miejscu w Polsce. W grach podwójnych, nasza zawodniczka wystąpiła wspólnie z Anną Brzyką i odniosły wspaniały rezultat jakim było ukończenie Mistrzostw Polski na wysokim 5 miejscu. Gratulujemy i życzymy sukcesów w kolejnym sezonie.



Indywidualne Mistrzostwa Podkarpacia Skrzatów

W sobotę 30 maja na hali sportowej MOSiR w Jarosławiu odbyły się indywidualne Mistrzostwa Podkarpacia Skrzatów w tenisie stołowym. Patronat nad imprezą objął Burmistrz Miasta Jarosławia Waldemar Paluch. Nie zabrakło również młodych adeptów Jarosławskiego Kolpinga, którzy wywalczyli trzy medale.

W zawodach uczestniczyło 60 dzieci z całego województwa Podkarpackiego.

Wyniki naszych zawodników: indywidualnie - 2 m. D. Szczygieł, 5 m. - D. Jadam, 9 m. - S. Brud; debel - 2 m. - D. Szczygieł, D. Jadam, 3 m. - S. Brud, S. Ramus (GIM Tim5 Stalowa Wola).



Na zdjęciu od lewej: D. Szczygieł, D. Jadam, S. Brud.



Przyjemne z pożytecznym



W dniach 16-17 maja w Warszawie odbył się III Memoriał Józefa Niedomagały połączony z Międzynarodowym Turniejem Judo dla dzieci. W turnieju wystąpiły kluby warszawskie, oraz zagraniczni goście. Znakomicie spisala się reprezentacja z naszego Klubu zdobywając w sumie 11 medali. Złoto zdobyli: Sylwia Mulawka, Dominika Leżucha, Julia Lewkowicz, Marlena Maksym, Hubert Kudła, Hubert Stęchły. Ze srebrem powrócili: Nikola Kudła, Oliwier Kudła. Na trzecim miejscu zawody ukończyli: Maciej Wąsacz, Paweł Zielnicki, Karol Białowas. Poza podium na 4 miejscu zawody zakończył Gabryś Bednarz.

Najpierw zwiedzanie Warszawy





WOJSKO POLSKIE W MISJACH POZA GRANICAMI PAŃSTWA



Dzień Misji Pokojowych

W sobotę 20 czerwca odbyły się uroczystości wojskowe przed tablicą na frontonie Ratusza upamiętniającą udział jarosławian w Misjach Pokojowych ONZ. W czasie uroczystości były przemówienia, apel poległych, salwa honorowa, a w sali lustrzanej rozdano pamiątki, dyplomy i medale. Wśród odznaczonych znalazł się nasz proboszcz - ks. prałat

ppłk rez. Andrzej Surowiec, który otrzymał Krzyż Czynu Zbrojnego za popularyzowanie i utrwalanie pamięci o ludziach i ich czynach w walce o niepodległość Polski. Gratulujemy!



Mamy problem!

Schody w rozsypce



Jak się okazało, nasze schody przed kościołem wykonane przez Czechów wytrzymały tylko ok. 20 lat. Obecnie wymagają gruntownego remontu. Główną przyczyną oderwania się płyt granitowych była penetracja wody. Część płyt po oczyszczeniu będzie użyta na nowo, ale dużą część trzeba będzie dorobić. Usunięcie ze schodów ruszających się płyt pokaże skalę problemu. Ruszamy z remontem.



